



GAZETA BABICKA

MIESIĘCZNIK GMINNY ISTNIEJEMY OD 1990 ROKU



Nowy kompleks edukacyjno-kulturalno-sportowy już w budowie!!!

– str. 8



Żeglarz
z Koczarg
Wicemistrzem
Polski
– str. 22

Kuchenne rewolucje
w Zielonkach
– str. 14

Polub
nas!



Inwestycje
Gminne
cz. II
– str. 8

Tajemnica
sukcesu
lokalnego
biznesu
– str. 2



NA OKŁADCE

fot. Marcin Łada

GMINA, URZĄD, TEREN

- 3 Wieści ze szkół
- 4 Quady, motocykle – co dalej?
- 6 Po wyborach (samorządowych) wysypisko nie śmierdzi!!!
- 7 Z Sesji Rady Gminy
- 8 Inwestycje gminne cz. II
- 9 Zmiany w podatkach!

WYDARZENIA

- 10 Babickie Święto Patriotyzmu
Uroczystość Religijno-Patriotyczna w Starych Babicach
- 11 Kino w Babicach
I Zawody Wędkarskie o Puchar Wójta Gminy Stare Babice
Przedszkole w Bliznem na Parafiadzie
- 12 Na przekór rutynie
– W drodze po innowacyjność
- 14 Kuchenne rewolucje w Zielonkach
- 15 Stowarzyszenie „W stronę dziewcząt”

KULTURA

- 16 Co słysać u babickich seniorów
IX Dzień Seniora
- 17 Nowy rok akademicki Starobabickiego
Uniwersytetu III Wieku
- 18 Turgiele
- 19 100-lecie urodzin ks. Jana
Twardowskiego

DLA MIESZKAŃCÓW

- 20 Krzyżówka babicka Nr 6
Dlaczego warto podejmować
aktywność fizyczną?
- 21 Tajemnica sukcesu lokalnego biznesu

SPORT

- 22 Żeglarz z Koczarg Wicemistrzem
Polski!
- 24 Rakietka i piłka

INFORMACJE

- 25 Ogłoszenia gminne i inne

redakcja

adres redakcji: 05-082 Stare Babice, ul. Rynek 32,
tel.: 22 730 80 30, 798 944 982

gazeta.babicka@stare-babice.waw.pl

wydawca: Urząd Gminy Stare Babice,
ul. Rynek 32, 05-082 Stare Babice

zespół redakcyjny: Jolanta Pierkowska,
Malwina Fabianowicz

projekt graficzny: woznkt.com

skład i druk: OMIKRON Sp. z o.o.

www.omikron.net.pl

Gminne Obchody Święta Niepodległości Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza w Starych Babicach organizuje w dniu 7 listopada 2015 roku grę historyczną „Droga do Niepodległości”. Początek gry o godzinie 11.00 na dziedzińcu szkolnym, zakończenie planujemy na godzinę 14.00. Gra ma charakter rajdu pieszego dlatego należy ubrać się odpowiednio do pogody.

Piesz po Kampinosie Lokalna Grupa Działania „Między Wisłą a Kampinosem” oraz Zespół Szkół Nr 1 w Błoniu im. Melchiora Wańkowicza zapraszają na „VI Niepodległościowy Pieszy Rajd po Puszczy Kampinoskiej”. Czas i miejsce zbiórki: sobota, 14 listopada 2015 r. godz. 8:00, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Lesznie im. płk. Jerzego Strzałkowskiego. Szczegóły na: www.lgdkampinos.pl

Kinomaniacy Fundacja Ab Alío zaprasza na spotkania z filmem. Kolejne seanse odbędą się: 12 listopada i 10 grudnia w sali konferencyjnej nowego budynku urzędu gminy, ul. Rynek 21, o godz. 19.30. Co będzie można obejrzeć? W czwartek, 12 listopada, czeka na nas „Drzewo Życia” w reżyserii Terrence Malick, a 10 grudnia „Grawitacja” Alfonso Cuaróna. Więcej informacji na stronie www.abalio.org.pl

Debata o bezpieczeństwie KPP dla Powiatu Warszawskiego Zachodniego zaprasza na spotkanie z mieszkańcami Gminy Stare Babice w ramach programu zapobiegania przestępczości i innym zjawiskom patologii społecznej pn. „Debaty społeczne na terenie województwa mazowieckiego”, które odbędzie się 18 listopada o godz. 18.00 w sali konferencyjnej w nowym budynku urzędu gminy, ul. Rynek 21.

Urzędy skarbowe otwarte dłużej Od 15 października do 30 listopada 2015 r. klienci urzędów skarbowych aglomeracji warszawskiej oraz łódzkiej będą mogli załatwić swoje sprawy w dodatkowych godzinach, w poniedziałki do godziny 20:00 oraz w soboty w godzinach 8:00 – 12:00. Urząd Skarbowy Warszawa-Bielany będzie czynny w godzinach: poniedziałek 7.30 – 20.00, wtorek – piątek 7.30 – 15.30, sobota – 8.00 – 12.00.

Stare Babice Biegają! Zapraszamy na cotygodniowe, otwarte spotkania biegowe w Starych Babicach! Celem inicjatywy Stare Babice Biegają jest zainteresowanie bieganiem jak największej liczby mieszkańców z naszych okolic. Zapraszamy w każdą środę o godz. 19.00 na bieżnię przy szkole podstawowej w Starych Babicach.

Szczepienia dla seniorów Serdecznie zapraszamy mieszkańców Gminy Stare Babice powyżej 65 roku życia na szczepienia profilaktyczne przeciwko grypie wykonywane w ramach realizacji „Programu bezpłatnych szczepień profilaktycznych przeciwko grypie dla mieszkańców Gminy Stare Babice powyżej 65 roku życia na lata 2012-2016”. Szczepienia będą wykonywane od 10 września 2015 r. do 15 grudnia 2015 r. w: NZOZ Medicor w Borzęcinie Dużym i NZOZ ARNICA w Starych Babicach.

Przedsiębiorcy W Warszawskim Centrum Przedsiębiorczości Smolna odbywają się cykliczne, bezpłatne szkolenia dla przedsiębiorców, osób chcących założyć działalność gospodarczą i wszystkich zainteresowanych tematami. Szczegóły na stronie: <http://www.firma.um.warszawa.pl>.

Ruszyła Szlachetna Paczka w rejonie Stare Babice i okolicy. Jeśli masz w sobie chęć pomagania i kochasz ludzi, dołącz do drużyny Szlachetnej Paczki (Stare Babice + Izabelin) jako wolontariusz. Już dziś zgłoś się na www.superW.pl. Kontakt z liderką Projektu z naszego terenu, Joanną Trojak: szlachetnapaczka.starebabice@gmail.com, www.facebook.com/SzlachetnaPaczkaStareBabice.

Chcesz być na bieżąco? Zapisz się do gminnego newslettera! Możesz to zrobić na stronie www.stare-babice.pl lub w Urzędzie Gminy Stare Babice w Referacie Rozwoju i Promocji Gminy. Zapraszamy!

Wieści ze szkół

Szkoły podstawowe w naszej gminie dbają o to, by było ciekawie. W obu placówkach odbywają się rozmaite zajęcia pozalekcyjne – językowe, sportowe, plastyczne, czy muzyczne. Oferta z roku na rok jest coraz bardziej atrakcyjna.

Zarówno w Starych Babicach, jak i w Borzęcinie na terenie szkoły uczniowie mają zapewnioną świetlicę oraz liczne kółka zainteresowań – m.in.: teatralne, matematyczne, polonistyczne i przyrodnicze. Są też zajęcia rozwijające uzdolnienia, wyrównawcze, a także plastyczne, komputerowe i umuzykalniające. Kółka zainteresowań uzupełniane są m.in. przez propozycje sportowe w ramach GOSIR, takie jak karate, tenis stołowy, czy piłka nożna. Poza tym w Borzęcinie działa Stowarzyszenie Kotwica, które oferuje takie aktywności jak.: taniec, rytmika i szachy, a także zapewnia opiekę dwóch instruktorów w ramach świetlicy środowiskowej. W Starych Babicach zajęcia dodatkowe koordynuje Rada Rodziców, odbywają się tu też zbiórki drużyny harcerskiej.

Jeśli chodzi o zajęcia organizowane przez firmy zewnętrzne, najpopularniejszym obszarem zainteresowań są języki obce. Konkurencja w tym obszarze jest spora, więc wszyscy prześcigają się w pomysłach jak przyciągnąć klientów. *Aby być bliżej dzieci, przeprowadziliśmy się na ulicę Polną* – mówi Milena Jastrzębska, właścicielka Strefy Języka. Uczniom oferujemy całonocne kursy językowe z możliwością przyprowadzania i odprowadzania. *Stawiamy na jakość – słuchaczom, którzy zaczynają się u nas uczyć w podstawówce tak planujemy ścieżkę edukacji, by już w gimnazjum mogli zdać egzamin FCE.* Zajęcia językowe z usługą zaprowadzania dzieci proponuje też polecana przez wiele osób Early Stage, działająca na terenie szkoły LaCasa English oraz nowo otwarta filia Sosnowej Szpilki i szkoła języków obcych Eljus.

Wśród zajęć sportowych dużym zainteresowaniem cieszy się tenis, siatkówka, piłka nożna i sporty walki – karate, judo i taekwondo. Równie popularne jest pływanie. Umiejętności pływackie nabyte w ramach obowiązkowych lekcji w klasach drugich można doskonalić np. w szkółce Ventus, prowadzącej zajęcia

w Ożarowie Mazowieckim. *Jestem otwarty na oczekiwania rodziców i dzieci* – mówi Krzysztof Stojko, właściciel szkoły, któremu wielu uczniów zawdzięcza świetny styl pływacki. *Godziny zajęć dostosowuję do możliwości rodziców i tu proponuję zajęcia indywidualne. Są też grupy wieczorne w tygodniu i poranne w weekend.* Gdy ja prowadzę zajęcia z dziećmi, rodzice mogą też doskonalić umiejętności pływackie. *A gdyby sami chcieli poprawić swój styl – zapraszam na zajęcia dla dorosłych!*

Dużym powodzeniem cieszy się taniec i gimnastyka artystyczna. *Od dwóch lat zapraszamy na nasze zajęcia, na których w rytm energetycznej muzyki uczymy elementów tańca towarzyskiego* – mówi Adrianna Łojaszczuk, właścicielka szkoły Rising Stars. *Zajęcia są dostępne dla wszystkich dzieci i odbywają się na terenie szkoły Edulab, gdzie prowadzimy dwie grupy – starszą i młodszą, zarażając swoją pasją dzieciaki z okolicy.* Pani Adrianna sama zaczynała swoją przygodę z tańcem jako 7-latką, doskonale więc wie, jak prowadzić małe taneczki w kierunku mistrzowskich tytułów. Zajęcia z gimnastyki artystycznej łączą elementy gimnastyki i tańca. Po intensywnych treningach, małe gimnastyczki mają możliwość pokazania rodzicom, czego się nauczyły podczas specjalnego pokazu, organizowanego pod koniec roku szkolnego. Takie pokazy dodają motywacji do dalszej pracy i dostarczają niezwykłych wzruszeń rodzicom. Mogą się o tym przekonać mali muzycy, korzystający z oferty Szkoły Muzycznej Ewy Dzygi. *Co jakiś czas organizowane są przepiękne koncerty, podczas których możemy obserwować postępy dzieci* – mówi mama świeżo upieczonej pianistki Karolinki. *To naprawdę doskonały pomysł – uczniowie mają cel do osiągnięcia, a my – rodzice pękamy z dumy, obserwując naszych małych muzyków.*

Dzieci chętnie uczestniczą w zajęciach prowadzonych przez ludzi, potrafiących łączyć przekazywanie wiedzy z dobrą zaba-



wą i po prostu lubiących dzieci – a tak jest niewątpliwie w szkole Ewy Dzygi. To samo można powiedzieć o zajęciach ceramiki. *Zajęcia u Pani Aby to jakaś magia* – zachwyca się tata drugoklasistki i czwartoklasistki, korzystających już drugi rok z tych zajęć w szkole. *W domu mamy całą kolekcję niepowtarzalnych rzeźb, filizanek i innych naczyń autorstwa naszych córek.* Dzieci zarażają się tu kreatywnością, nauczycielka potrafi rozbudzić w nich duszę artystyczną. *Chyba od zawsze marzyłam o pracy z dziećmi* – mówi urodzona w Afryce Aba Warszevska-Nobis. *W babickiej szkole działałam już od 8 lat, przekazując dzieciom moją pasję do sztuki. Z radością obserwuję jak chętnie i z pełnym zaangażowaniem tworzą, jak są kreatywne i niewyczerpane w swoich pomysłach.* Poza szkołą można korzystać z mojej pracowni przy ulicy Maczka w Janowie. Artystka zaprasza dzieci na zajęcia indywidualne i warsztaty wakacyjne, połączone z gramami, zajęciami sportowymi i teatralnymi.

Od września tego roku, dzieci z okolicy mogą też korzystać z zajęć w Centrum Twórczego Rozwoju Mikoriko i w Sosnowej Szpilce. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom niektórych rodzin, w obu miejscach utworzono świetlice z opcją odbierania dzieci ze szkoły. *Poza odebraniem dzieci i dopilnowaniem, by odrobiły zadania domowe, oferujemy też pakiety zajęć dodatkowych: angielski, zajęcia sportowe, plastyczne i naukowe* – mówi Agnieszka Przybylska, właścicielka Sosnowej Szpilki. *Staramy się, aby w naszej ofercie były zajęcia uzupełniające w stosunku do tego, co można znaleźć w szkole: między innymi zajęcia z szermierki sportowej, capoeiry, krav magi dla dzieci i młodzieży, modelarstwa, czy nauki tworzenia zabawek.*

TEKST I FOTO: KARINA GRYGIELSKA

Quady, motocykle – co dalej?

Temat quadów i motorów crossowych pojawia się w „Gazecie Babickiej” od kilku lat. Dla jednych jest to sport i ciekawa rozrywka, a dla innych uciążliwość związana z hałasem, jaki emitują silniki. Po jednej stronie są duże sukcesy sportowe i działalność wychowawcza prowadzona dla młodzieży, po drugiej – prawo do spokoju i wypoczynku osób mieszkających w okolicach Wojcieszyna i miłośników przyrody. W sytuacji gdy pojawił się protest mieszkańców, ponownie poruszamy to zagadnienie.

Zdaniem Ochrony Środowiska...

– Do Kancelarii Urzędu Gminy w Starych Babicach w pierwszej połowie br. trafiła skarga zbiorowa – protest mieszkańców gminy przeciwko lokalizacji toru przeznaczonego do jazd terenowych quadów i motocykli crossowych na terenach przyległych do Puszczy Kampinoskiej w otulinie KPN. Skargę podpisało ponad 300 osób. Musieliśmy odnieść się do tego dokumentu, dlatego też zlecieliśmy specjalistycznej, akredytowanej firmie – Laboratorium Badawczemu „SVANTEK” – wykonanie pomiarów emisji hałasu toru motocrossowego w Wojcieszynie – mówi Piotr Czajkowski, Kierownik Referatu Ochrony Środowiska.

Celem podjętej pracy było ustalenie, czy na granicy terenu chronionego nie występują przekroczenia wartości dopuszczalnych poziomów dźwięku w trakcie jazdy na motocyklach crossowych. Pomiary przeprowadzono pod koniec lipca br., w trzech punktach położonych na granicy terenu chronionego. Ocenę wpływu hałasu na sąsiadujące tereny przeprowadzono na podstawie rozporządzenia Ministra Środowiska (z dn. 14 czerwca 2007 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku, Dz. U. 2014, poz. 112). Punkty pomiarowe zlokalizowano w Stanisławowie i Wojcieszynie, a jako aparaturę wykorzystano specjalistyczne mierniki poziomu dźwięku i kalibrator akustyczny. Eksperti stwierdzili przekroczenia norm hałasu w punktach pomiarowych – podsumował wyniki badań Kierownik Referatu Piotr Czajkowski.

Okiem Wójta Gminy

– Temat quadów i motocykli poruszających się po naszej gminie jest zagadnieniem złożonym. Obawiam się, że różne osoby łączą kilka zagadnień w jedną całość i wychodzi z tego dziwny konglomerat pomyłek – mówi Marcin Zając, Z-ca Wójta Gminy. – Otrzymywaliśmy sygnały o osobach jeżdżących nocą ściegaczami po naszej gminie, różne osoby jeżdżą tu również quadami i motocyklami crossowymi. Duża ilość łąk i nieużytków w okolicy zachęca niektórych do uprawiania sportów motorowych „na dziko”. Wreszcie na naszym terenie działa Klub Motorowy Cross Team Stare Babice, którego działalność wpływa na podniesienie kultury jazdy zawodników i młodzieży interesującej się sportem motorowym. To wszystko zatem są działania, które mogą pewnym osobom przeszkadzać, powodują bowiem hałas, ale nie powinniśmy łączyć ich razem. Oddzielmy sprawy nielegalnych, pirackich jazd, którymi zajmuje się Policja i Straż Gminna, od działalności Klubu, który edukuje młodzież. Poza tym Klub funkcjonuje na terenie prywatnym, a nie gminnym, dlatego też Gmina nie może wpływać na jego działalność, zwłaszcza że, jak sprawdziliśmy, żadne przepisy dotyczące jego działalności nie zostały przekroczone. Zlecieliśmy badania poziomu hałasu i okazało się, że jest on w dopuszczalnej przepisami normie. Gmina, uwzględniając protest mieszkańców, ma zatem niewielkie możliwości działania, funkcjonuje bowiem w granicach określonych ściśle prawem.

Wszyscy musimy zdawać sobie sprawę z tego, że zamożność społeczeństwa



rośnie, coraz więcej osób na naszych terenach będzie jeździć na motorach, quadach i innych pojazdach, które hałasują. Tego nie unikniemy. Staram się jednak znaleźć, poprzez własne kontakty, teren poza gminą dla toru motocrossowego. A może o takim miejscu wie ktoś z czytelników „Gazety Babickiej”? Na ten cel potrzebna jest działka o pow. 5 ha. Prosimy o informacje.

Zawsze w sytuacjach spornych staramy się mediuować i nakłaniać mieszkańców do zgody. Mam nadzieję, że tak będzie również w tym przypadku – zakończył Zastępca Wójta Gminy Stare Babice.

Co na to Prezes Klubu Cross Team Stare Babice?

– Protest przeciwko naszej działalności jest dla mnie niezrozumiały – mówi Hubert Barszczewski, Prezes Klubu Motorowego Cross Team Stare Babice. – Specjalnie wybraliśmy miejsce oddalone od budynków, aby nikomu nie przeszkadzać. Staraliśmy się ograniczyć uciążliwości związane ze sportem motorowym do minimum. Wszystkie nasze motocykle mają tłumiki atestowane przez Polski Związek Motorowy. Nie przekraczamy żadnych przepisów. Tymczasem nowy tor crossowy powstał w Wojcieszynie przy ul. Trakt Królewski, zaraz za budynkami i nie słyszę, aby tam ktoś zgłaszał protesty. Podejrzewam, że ludzie, którzy złożyli swoje podpisy pod skargą, nawet jej nie czytali. Osoby, które przyszły zebrać podpisy, powiedziały zapewne: „to przeciwko tym motorom, które tak hałasują” – no to podpisali!

Jeśli zaprzestaniemy działalności w babickiej gminie, to wcale nie oznacza, że z tej okolicy znikną motocykle. Osoby prywatnie jeżdżą tu motorami bardzo dużej mocy, na dziko, nie przestrzegając żadnych przepisów. Jeżdżą również quadami, motocyklami enduro i motorami crossowymi. Kiedy uruchomiliśmy nasz Klub – powstał dla niektó-



rych osób problem, bo jest wreszcie „do kogo piłeczkę odbijać”.

Chciałbym oświadczyć, że obecnie w naszym klubie nikt nie jeździ quadami, a motocykle crossowe przywożone są na miejsce naszych prób treningowych w Wojcieszynie na lawetach – mówi Hubert Barszczewski. – Korzystamy z terenów w Wojcieszynie przeważnie wczesną wiosną i na jesieni. Teren w Wojcieszynie jest piaszczysty i przy obfitych opadach, gdy w innych miejscach pojawia się gliniaste błoto, tu możemy spokojnie trenować. Trenujemy tylko w niektóre dni i oczywiście możemy opracować stały grafik naszej działalności w Wojcieszynie. Jesteśmy skłonni do rozmów i porozumienia się z mieszkańcami okolicznych terenów. Dbamy o nasz tor treningowy, wyrównujemy teren i poprawiamy drogę. Prace te wykonujemy na własny koszt. Jednak również na naszym terenie pojawiają się osoby jeżdżące „na dziko”, które demolują to, co przygotowaliśmy dla naszych zawodników. A więc my też mamy problem z piratami na quadach i motorach, ale nie sposób zamknąć tego terenu. Cały czas szukamy docelowego miejsca, na którym będzie można spokojnie trenować, dopóki go nie znajdziemy, będziemy przyjeżdżać do Wojcieszyna.

Mamy również poparcie wielu osób, wśród nich są także okoliczni mieszkańcy. Nie wszyscy zatem protestują! Rozumiejmy sens naszej działalności zarówno radny Wojcieszyna Sławomir Sumka, jak i sołtys Wojcieszyna Jadwiga Wasiak. Rozmawiałem także wielokrotnie ze strażnikami KPN, również nie mają nic przeciwko naszej działalności. „Każdy motocykl, który złapiemy w lesie, narusza przepisy – mówią. – Jego kierowcę musimy ukarać. Kiedy złapani kierowcy tłumaczą się, że nie mają gdzie jeździć, mówimy im, że to nieprawda. Można przecież jeździć w Wojcieszynie” – tak twierdzą strażnicy przyrody. W okolicy miejsca treningowego przychodzą często łosie, a nasz teren ryją także dziki, mówię to dla tych osób,

które twierdzą, że płoszymy dzikie zwierzęta – podkreśla Prezes Barszczewski.

Zawodnicy Cross Team Stare Babice co roku osiągają kolejne sukcesy. W tym sezonie kilku z nich przeszło do klasy wyższej, a zatem z Pucharu Polski do Mistrzostw Polski, m.in. Alan Barszczewski w klasie MX2 – zajął 6. miejsce (indywidualne) w Mistrzostwach Polski, Erwin Barszczewski w klasie MX2 – 8. miejsce (indywidualne) MP. W klubowych Motocrossowych Mistrzostwach Polski K.M Cross Team Stare Babice zajął 9. miejsce, a w zespołowych Motocrossowych MP 6. miejsce.

Aktualnie w klubie trenuje około 20 osób, sukcesy na arenie ogólnopolskiej odnosi ponad połowa zawodników. W naszym gronie mamy Wicemistrza Pucharu Polski w klasie Cross Country Junior 85 – jest nim Mikołaj Szyndler, a w klasie Junior Tomasz Krawczyk zajął 4. miejsce w Pucharze Polski – powiedział Prezes Barszczewski.

Zdaniem protestujących

– Oczekiwanie zawodników i mieszkańców tych okolic wcale nie muszą być sprzeczne. Dlaczego musimy wybierać w tym, co mamy wokół nas? – pyta Mirosław Piskorz, mieszkaniec Lipkowa, przedstawiciel komitetu protestacyjnego. – Przecież wielu z nas do osiedlenia się w tych okolicach skłoniło otoczenie Puszczy Kampinoskiej – wspaniała przyroda i cisza. Czy sukcesy kilku sportowców muszą generować problem związany z hałasem? Nie jestem przeciwnikiem sportów motorowych, sugeruję jednak przeniesienie miejsca treningowego z Wojcieszyna gdzie indziej. Dlaczego musi się ono znajdować w centrum ciszy i oazy, jaką jest Puszcza Kampinoska?

Możliwym krokiem do porozumienia byłoby określenie terminów treningów. Mieszkańcy okolic mogliby wówczas planować swój czas wolny. Np. dziś jedziemy na zakupy – bo trenują, a jutro będzie cisza, to pójdziemy na spacer w okolice Wojcieszyna. Jest to oczywiście szukanie mniejszego zła, najlepszym pomysłem byłoby przeniesienie treningów w inne miejsce – mówi Pan Mirosław. – Często chodzę tam na spacer, przeważnie w weekendy i zaobserwowałem, że od czasu naszej akcji protestacyjnej aktywność motocrossowców wyraźnie zmalała. Mo-

tocykli jest dużo mniej, nie wiem, z czym to jest związane. Ja na miejscu Prezesa Klubu przeniósłbym się również dlatego, aby w lepszej, bardziej dostępnej lokalizacji, np. w okolicach trasy S-8, propagować sport motorowy. Do Wojcieszyna, gdzie trenują zawodnicy, trudno dojechać i siłą rzeczy treningi obserwuje mała liczba osób. W innym miejscu Klub miałby większą publiczność.

Rozczarowanie grupy protestacyjnej spowodował brak reakcji na skargę zbiorową ze strony władz KPN i Ministerstwa Środowiska. Poinformowano protestujących jedynie, że teren w Wojcieszynie nie należy do KPN.

Liczyliśmy jednak na większe wsparcie tych instytucji, które są autorytetami w dziedzinie ochrony przyrody, i na większe zrozumienie oczekiwań mieszkańców otuliny KPN. Park, który powinien być strażnikiem zasobów naturalnych, mógłby opiniować pewne działania społeczne jako autorytet.

Po naszym proteście, w połowie br. odbyło się w gminie spotkanie w Wójtę i radnymi. Pozwoliło ono na wymianę stanowisk i nie wniosło nic więcej. Stawiam zatem pytanie, jakie są możliwe sposoby rozwiązania tego problemu. Rozumiem, że Gmina nie ma mechanizmów prawnych, ale mogłaby włączyć się bardziej do tej sprawy jako organ koordynujący rozwiązanie problemu. Inaczej pozostaje to w rękach samych mieszkańców. Gdyby się okazało, że Gmina nie podejmuje żadnych działań, a hałas nadal nam dokucza, to ludzie będą się integrować wokół tej sprawy.

Również my sami podjęliśmy inicjatywę, aby jakoś rozwiązać problem hałasu generowanego przez motocykle. Oznakowaliśmy tabliczkami różne miejsca, informując o zakazie wjazdu pojazdów silnikowych na tereny poszczególnych działek. Tabliczki stoją nadal i motorów jest jakby mniej.

Wydaje się, że jedną z przyczyn problemu jest przede wszystkim luka w prawie. W otulinie Puszczy Kampinoskiej prawo powinno zabraniać uciążliwej działalności. Jeśli nie można podjąć rozwiązań prawnych, to trzeba integrować ludzi wokół dobrego rozwiązania sprawy i mieć nadzieję, że dogadają się ze sobą – powiedział Mirosław Piskorz.

SŁUCHAŁ I NOTOWAŁ MARCIN ŁADA

FOT. KAMIL MALINOWSKI

Po wyborach (samorządowych) wysypisko nie śmierdzi!!!

W dniu 6 października 2015 roku radni z Komisji Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Bezpieczeństwa w składzie: Przewodniczący Komisji Sławomir Sumka, Członkowie Komisji: Justyna Szczepanik, Remigiusz Fijołek, Michał Starnowski, Hubert Stawiski udali się do Klaudyna, gdzie przeprowadzono kontrolę postępu prowadzonych prac związanych z rekultywacją składowiska „Radiowo”. W posiedzeniu Komisji oprócz członków Komisji uczestniczył Wiceprzewodniczący Rady Gminy Leszek Poborczyk oraz radni Lucyna Skrzeczkowska i Dariusz Sobczak a także Marcin Zając Zastępca Wójta Gminy Stare Babice, Piotr Czajkowski Kierownik Referatu Ochrony Środowiska, przedstawiciele Stowarzyszenia „Klaudyn” oraz reprezentujący firmę MPO Panowie Adam Kielczykowski Dyrektor

Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów „Kampinoska” oraz Maciej Skolimowski Kierownik Wydziału Składowiska .

W trakcie spotkania uczestnicy mieli możliwość zapoznać się z postępem prac na składowisku oraz wyrazić swój niepokój związany z rekultywacją i zakończeniem obowiązywania umowy pomiędzy MPO a Gminą Stare Babice w grudniu 2016 roku. Na prośbę radnych Pan Adam Kielczykowski zaprosił uczestników spotkania na teren kompostowni „Radiowo”, gdzie wszyscy obecni mogli z bliska zapoznać się z przebiegiem technologicznym obróbki odpadów.

Wnioski, jakie po spotkaniu Komisji można wyciągnąć, czyli to, co tak chętnie i żywo podnoszone było podczas kampanii samorządowej przez oponentów

urzędującego Wójta, to wydobywający się smród ze składowiska, którego nie było i na składowisku nie ma! Niestety mogliśmy się przekonać osobiście, że przykre i jakże uciążliwe zapachy wydobywają się po sąsiedzku z terenu kompostowni, która nie leży na terenie Gminy Stare Babice. Podczas sesji Rady Gminy zwróciłem się do Wójta o wystąpienie do MPO o wyniki badania wód gruntowych przy wysypisku oraz o harmonogram zaawansowania prowadzonych prac rekultywacyjnych z uwzględnieniem ich zakończenia w 2016 roku.

SŁAWOMIR SUMKA

WICEPRZEWODNICZĄCY RADY GMINY

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI OCHRONY

ŚRODOWISKA, ROLNICTWA I BEZPIECZEŃSTWA



Z Sesji Rady Gminy

XI Sesja Rady Gminy Stare Babice odbyła się 15 października br. Podczas sesji radni podjęli 12 uchwał:

1. Uchwała Nr XI/79/15 z dnia 15 października 2015 r. w sprawie programu współpracy Gminy Stare Babice z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2016.

2. Uchwała Nr XI/80/15 z dnia 15 października 2015 r. zmieniająca uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części terenów położonych w Gminie Stare Babice, e wsiach: Borzęcin Duży, Wojcieszyn, Koczargi Stare, Lipków, Stare Babice, Babice Nowe, Latchorzew, Lubiczów, Blizne Jasińskiego i Blizne Łaszczyńskiego.

3. Uchwała Nr XI/81/15 z dnia 15 października 2015 r. zmieniająca uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na różnych obszarach gminy Stare Babice.

4. Uchwała Nr XI/82/15 z dnia 15 października 2015 r. w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia prawa uchwałą Nr V/33/11 Rady Gminy Stare Babice z dnia 7 kwietnia 2011 r.

5. Uchwała Nr XI/83/15 z dnia 15 października 2015 r. w sprawie nadania nazwy drodze położonej we wsi Klaudyn.

6. Uchwała Nr XI/84/15 z dnia 15 października 2015 r. w sprawie nadania nazwy drodze położonej w Borzęcinie Małym.



Sluchaczami XI Sesji Rady Gminy byli uczniowie z gminnego gimnazjum, którzy przypatrywali się, jak wygląda praca radnych i urzędników.

7. Uchwała Nr XI/85/15 z dnia 15 października 2015 r. w sprawie nabywania nieruchomości położonej we wsi Stare Babice.

8. Uchwała Nr XI/86/15 z dnia 15 października 2015 r. w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz Powiatu Warszawskiego Zachodniego.

9. Uchwała Nr XI/87/15 z dnia 15 października 2015 r. w sprawie zmian w uchwale budżetowej Gminy Stare Babice na 2015 rok.

10. Uchwała Nr XI/88/15 z dnia 15 października 2015 r. w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Stare Babice na lata 2015-2023.

11. Uchwała Nr XI/89/15 z dnia 15 października 2015 r. w sprawie realiza-

cji projektu pn. "E-usługi między Wisłą i Kampinosem".

12. Uchwała Nr XI/90/15 z dnia 15 października 2015 r. w sprawie wyboru ławników. Zostali wybrani:

- Sąd Okręgowy w Warszawie: Sławomir Kościelniak, Henryka Pytlakowska
- Sąd Rejonowy w Pruszkowie: Marta Kotlińska
- Sąd Rejonowy dla Warszawy – Żoliborza: Aniela Maria Zdziech

Ze szczegółami podjętych uchwał można zapoznać się na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Stare Babice i w Urzędzie Gminy Stare Babice.

W związku z anonimowym listem mieszkanki skierowanym do gazety dotyczącym samochodu GPK „Eko Babice” Sp. z o.o., który był widziany w niedzielę na parkingu warszawskiego hipermarketu udaliśmy się do prezesa spółki:

„Nasze przedsiębiorstwo należy do grona firm sieciowych zarządzających infrastrukturą wodociągową i kanalizacyjną pracującą w ruchu ciągłym. Specyfika tego typu przedsiębiorstw wymaga, aby część pracowników pozostawała w stanie gotowości (dyspozycyjności) przez całą dobę, siedem dni w tygodniu. Z tego powodu przedsiębiorstwo wyposażało w samochody służbowe pracowników pełniących funkcje: Dyrektora Eksploatacji sieci, Kierownika Eksploatacji Sieci i Kierownika Działu Nadzoru J.R.P. oraz dla zapewnienia pełnej ich dyspozycyjności podpisało z nimi umowy umożliwiające korzystanie ze służbowych samochodów do celów prywatnych. **Za możliwość korzystania z samochodów w celach prywatnych pracownicy ci płacą miesięczny ryczałt oraz ponoszą koszty benzyny.**”

Wybory sołtysów

Do 30 listopada odbędą się wybory do samorządu mieszkańców wsi (Sołtysa i Rady Sołeckiej) na kadencję 2016-2019.

Zebranie wiejskie w sprawie wyboru sołtysa i rady sołeckiej zwołuje sołtys (w sołectwie Kludyn zwoływane jest przez Wójta Gminy). O dacie i miejscu zebrania zawiadamia się mieszkańców, co najmniej na 7 dni przed wyznaczoną datą zebrania. Harmonogram dostępny jest na stronie www.bip.stare-babice.waw.pl

Inwestycje gminne cz. II

Ruszyła budowa w Zielonkach

Na placu budowy w Zielonkach Parceli trwają intensywne prace. Wykonywane są roboty ziemne i wylewane fundamenty, dzięki nim można zobaczyć już wstępny zarys budynku. Obiekt przedstawia imponujące rozmiary. Firma „ZAB-BUD” Andrzeja Zaboklickiego zobowiązała się w ciągu roku postawić budynek w stanie surowym otwartym. Koszt I etapu budowy wyniesie ok 10 mln zł. Jeśli jesienią i zimą aura na to pozwoli, prace będą szybko postępować.



Park już otwarty

W Starych Babicach dokonano odbioru parku położonego na tyłach nowego budynku Ośrodka Zdrowia i Urzędu Gminy. Park posiada powierzchnię 1,7 ha. Na tym terenie znajdują się m. in. ogród różany, scena do występów, zakątek roman-



tyczny i siłownia do ćwiczeń na wolnym powietrzu. Dobry przykład zachęca sąsiadów do inwestycji. Działka położona obok siłowni uzyskała ostatnio estetyczne ogrodzenie. Cieszymy się, że w Babicach i całej naszej gminie robi się coraz ładniej.



Nowe nasadzenia roślin przy babickiej podstawówce

Na terenach zielonych Szkoły Podstawowej w Starych Babicach i w najbliższej okolicy posadzono ostatnio wiele nowych roślin. Zlikwidowano krzewy, które nadmiernie się rozrosły i utrudniały przejście wokół budynku. Posadzono m.in. funkie, bluszcz, pięciorniki, tawuły. Wzdłuż hali sportowej sadzone

są jarzębiny, a na dojściu do szkoły od strony parku – aleja lipowa. Całości dopełniają: jałowce, tawulce, róże okrywowe i trawa ozdobna. Prace ogrodnicze trwają i będą zakończone przed zimą. Plany dotyczące nasadzeń zieleni obejmują także zagospodarowanie terenów zielonych parkingu tak, aby tworzyły one wraz z terenami szkoły i nowego parku jedną całość.

MŁ



Zmiany w podatkach!

Informujemy, że Starostwo Powiatu Warszawskiego Zachodniego dokonało modernizacji Ewidencji Gruntów i Budynków dla Gminy Stare Babice. Zmieniono sposób użytkowania części gruntów, a także wykazano nowe budynki, które wcześniej nie zostały zgłoszone do opodatkowania. Uwaga! Ci z Państwa, którzy nie mieli prawidłowej klasyfikacji w ewidencji gruntów i budynków, muszą się liczyć z innymi kwotami płaconego podatku. Wszelkich informacji udziela Referat Podatków i Ewidencji Działalności Gospodarczej, który mieści się w pokojach 7 i 8, Urząd Gminy Stare Babice, ul. Rynek 32, tel. 22 730 80 61 lub 22 722 91 99.

Babickie Święto Patriotyzmu

Uroczystość Religijno-Patriotyczna w Starych Babicach

27 września w Starych Babicach odbyła się coroczna uroczystość religijno-patriotyczna upamiętniająca obrońców Ojczyzny i ofiary II Wojny Światowej. Organizatorami Uroczystości byli Wójt Gminy Stare Babice Krzysztof Turek i Prezes Koła ZOR RP w Starych Babicach Marcin Łada.



W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz państwowych: Minister Maciej Jankowski-Podsekretarz Stanu w MON, Bożena Żelazowska Z-ca Szefa UDSKiOR. Nie zabrakło także władz samorządowych powiatu: obecny był Starosta Warszawski Zachodni Jan Żychliński, radna powiatowa Anita Czerwińska, a także władze gminy z Wójtem Krzysztofem Turkiem i radni gminni. W uroczystości uczestniczyli: Prezes Zarządu Głównego w Warszawie ZOR RP płk. rez. Alfred Kabata wraz z przedstawicielami ZG, Komendant Powiatowy Policji Tomasz Szachowski i Komendant Straży Gminnej Tomasz Adamczyk wraz z Pocztem Sztandarowym. Przybyło wielu mieszkańców gminy i okolicznych terenów, nawet z sąsiednich dzielnic Warszawy, a co najbardziej cieszy- w uroczystości uczestniczyło także wiele dzieci i młodzieży.

Babicką uroczystość patriotyczną niezwykle pięknie ubarwiła orkiestra pod batutą Zbigniewa Załęskiego. Utworzono ją z muzyków Gminnej Orkiestry Dętej im. Krzysztofa Pendereckiego i Orkiestry Wojskowej. Muzycy wystąpili podczas Mszy Św. celebrowanej przez ks. prąta dr Grzegorza Kozickiego, grali także podczas całego przemarszu uczestników uroczystości z Kościoła na Cmentarz Wo-

jenny i na Cmentarzu. Pięknie prezentowały się poczty sztandarowe: Batalionu Stołecznego, Kombatantów Gminy Stare Babice, Związku Oficerów Rezerwy RP, OSP Stare Babice, Straży Gminnej i Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Starych Babicach. W uroczystości uczestniczyli wraz z pocztami babicki kombatanci: porucznicy w st. spocz.: Stanisław Kulicki i Feliks Dudek. Stronę wojskową reprezentowali przedstawiciele Stowarzyszenia Historycznego „Cytadela”, którzy wystąpili z oddziałem w przedwojennych mundurach wz. 36 i Pocztem Sztandarowym Batalionu Stołecznego.

Na Cmentarzu Wojennym Prezes Stowarzyszenia Tomasz Sarnecki wspomniał postać mjr. Jacka Decowskiego dowodzącego 26 p.p. i mjr. Józefa Spychalskiego dowódcę Batalionu Stołecznego. Nakreślił także rys historyczny walk prowadzonych we wrześniu 1939 r. w rejonie Babic. Apel Poległych poprowadził Prezes babickiego Koła ZOR RP Marcin Łada. Podczas uroczystości przemawiali jeszcze minister Bożena Żelazowska i Wójt Krzysztof Turek. Całą uroczystość przygotował i poprowadził Roman Balcerowiak Inspektor UG ds. Zarządzania Kryzysowego, Spraw Obronnych i Obrony Cywilnej.

Podczas uroczystości delegacje złożyły przed pomnikiem wieńce i kwiaty. Zaprezentowano także mieszkańcom Babic Sztandar Związku Oficerów Rezerwy RP nadany organizacji 20 września w Modlinie. Rodzicami Chrzestnymi Sztandaru byli Anna Maria Anders (córka gen. Wł. Andersa) i prof. Leszek Żukowski Prezes SZŻAK. Fundatorem Sztandaru był Wiesław Jan Prusiecki właściciel cytadeli Twierdzy Modlin.

Po zakończeniu oficjalnej części uroczystości Wójt zaprosił wszystkich na wojskową grochówkę na plac przed nowym budynkiem UG. Wówczas przyszedł czas na wręczenie Członkom Honorowym ZOR RP: Staroście Janowi Żychlińskiemu i Wójtowi Krzysztofowi Turkowi pamiątkowych tabliczek wykonanych z okazji nadania sztandaru ZOR RP. Podczas spotkania rozmawiano również z kombatantami i rodzinami żołnierzy spoczywających na babickim cmentarzu. W uroczystości udział wzięły rodziny m.in.: mjr. Jacka Decowskiego, mjr. Władysława Mizikowskiego i strzelca Mariana Galbarczyka. Dziękujemy Wszystkim Państwu za udział w babickiej uroczystości patriotycznej.

MARCIN ŁADA

Kino w Babicach

Fundacja Ab Alio serdecznie zaprasza na dwa ostatnie pokazy filmowe organizowane w tym roku. Mamy już za sobą wiele tytułów reżyserów polskich i zagranicznych. Udawało się nam pokazywać filmy kina kobiecego, dramatycznego, opartego na faktach lub literaturze światowej. Zawsze staraliśmy się dobierać tytuły tak, by poruszały, nawiązywały do zdarzeń nas obecnie zajmujących, były przyczynkiem do dyskusji po projekcji.

Obejrzelismy produkcje takie jak: „Jack Strong” o pułkowniku Ryszardzie Kuklińskim, „ROZSTANIE” opowiadające o dramatach rodzin w rozłące, „Moon” o samotności i konsekwencjach eksploracji kosmosu, „Koriolan” - antyczna sztuka Szekspira na czasy obecne. Wymieniając dalej są z nami



filmy: „Imagine”, „Imigrantka”, „Tajemnice Filomeny”, „Żelazna Dama”, „Kwartet”, „Er-ratum” czy nasz pierwszy film – „Whisky dla Aniołów”. O nich wszystkich możecie przeczytać na naszej stronie internetowej www.abalio.org.pl, na którą serdecznie zapraszamy! Zachęcamy do obejrzenia wymienionych tytułów, bo warto!

W czwartek, 12 listopada, czeka na nas „Drzewo Życia” w reżyserii Terrence Malick. Film niebanalny, z doborową obsadą i wprost idealny na listopad pod każdym względem. Główne role grają Brad Pitt, Sean Penn i Jessica Chastain wprowadzając nas w stan zadumy i refleksji nad życiem.



Dnia 10 grudnia odbędzie się ostatnia projekcja. Pokażemy „Grawitację” – brytyjsko-amerykański film science-fiction w reżyserii Alfonso Cuaróna. W filmie występują Sandra Bullock i George Clooney, którzy dają popis wspaniałej gry aktorskiej, gdzie człowiek jest osią filmu, a nie fajerwerki i technologia.

Zapraszamy zawsze o 19:30 do sali konferencyjnej nowego Urzędu Gminy Stare Babice.

KAROLINA JASINIAK

I Zawody Wędkarskie o Puchar Wójta Gminy Stare Babice

3 października na stawie przy skwerze im. Fryderyka Chopina w Borzęcinie Dużym rozegrano I zawody wędkarskie o puchar Wójta Gminy Stare Babice. W szranki stanęło ponad 20 zawodników, w tym jedna kobieta. Zawody rozpoczęły się o godzinie 8.00. Pomimo chłodnego poranka pogoda sprzyjała wędkowaniu, gdzie każdy uczestnik liczył na połów dużych ryb. W samo

południe sędzia Rafał Pamięta ogłosił koniec zawodów przystępując z komisją do ważenia złowionych ryb przez uczestników. Po chwili wszystko było jasne. Pierwsze miejsce zajął Jacek Kusman, drugie Jakub Pamięta, a trzecie Andrzej Lenart. W uroczystym zakończeniu zawodów uczestniczyli: wójt Krzysztof Turek, z-ca wójta Marcin Zajac, radny Remigiusz

fijołek, prezes koła „Karaś” Witold Zatorski oraz wiele innych zainteresowanych osób. Puchar ufundowała Gmina Stare Babice, a nagrody radny Borzęcina Dużego. Zawody zakończył wspólny posiłek przy ognisku, gdzie wszyscy wymieniali się opowieściami „z nad wody”, obiecując jednocześnie, że za rok zrewanżują się kolegom. Mamy nadzieję, że zawody wędkarskie na stałe uda się wpisać do kalendarza imprez gminnych.

REMIGIUSZ FIJOŁEK, WITOLD ZATORSKI

Przedszkole w Bliznem na Parafiadzie

Przedszkole w Bliznem Jasińskiego otwarte na inicjatywy środowiska lokalnego

20 września 2015 r. Przedszkole w Bliznem Jasińskiego przyłączyło się do organizacji I Parafialnego Pikniku Rodzinnego w Parafii Objawienia Pańskiego w Bliznem. Na-



uczycielki przedszkola zorganizowały dla najmłodszych uczestników wiele atrakcji w postaci konkurencji sportowych. Dzieci mogły spróbować swoich sił w skoku w dal z trampoliny, rzutu do celu, przechodzenia z workiem na głowie po skakance, skoków na jednej nodze pomiędzy chorągiewkami, skoków w worku. Dla parafialnych maluszków zorganizowano „Turniej układania puzzli”. Wykorzystywano puzzle 30, 60, 70 i 100 elementowe. Zabawy zorganizowane były w formie biegu terenowego. Za prawidłowo wykonaną konkurencję uczestnicy otrzymywali pieczątki, zbieranie 15 pieczątek gwarantowało nagrodę. A tych było co niemiara. Nasze

przedszkole przyłączyło się również do sponsorowania podarunków na nagrody. Przedszkolna kuchnia upiekła pyszne, zdrowe muffinki: z bardzo małą ilością cukru, z mieszanką różnych mąk. Ponieważ od września 2015r. w naszym przedszkolu promuje się zdrowe odżywianie do muffinek została dodana mąka żytnia. Muffinki były bardzo smaczne, smakowały wszystkim. Udział przedszkola w I Rodzinnym Pikniku Parafialnym to realizacja zadania na rok szkolny 2015/2016 – Rok Otwartej Szkoły - „Otwarta szkoła to taka, która nie zamyka się na kulturę, sztukę, sport, środowiska lokalne. Potrafi korzystać z tego, co ją otacza” i współpracować z sąsiadem.

EDYTA ZAJĄC, MAŁGORZATA SIEKIERSKA
FOT. EMILIA KAWCZYŃSKIEJ-BANASZEK

Na przekór rutynie – W drodze po innowacyjność



Nauczyciele z gimnazjum w Koczargach postanowili sięgnąć po nowe metody nauczania i wzbogacić swój warsztat pracy. Stąd też zrodził się pomysł, aby inspiracji szukać za granicą i poznać tamtejsze metody. Szukaliśmy możliwości własnego rozwoju, chcieliśmy więcej.

Udało się i tak oto dziewięć nauczycielek wyjechało do Wielkiej Brytanii, Niemiec i na Maltę, by rozwijać swoje kompetencje zawodowe, by wraz z nowym rokiem szkolnym dać uczniom jeszcze więcej, pokazać nowe możliwości rozwoju i inspirować ich do jeszcze efektywniejszej nauki.

Kto, gdzie i w jakim kursie uczestniczył?

Anna Odachowska:

byłam w Berlinie i uczestniczyłam w dwutygodniowym kursie zorganizowanym przez Goethe-Institut. Uczestniczyło w nim 60 nauczycieli z całego świata m. in. z Czech, Bułgarii, Rosji, Ukrainy, Kazachstanu, Turkmenistanu, Turcji, Chin, Japonii, Francji, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Irlandii, Węgier, Meksyku, Argentyny, Kamerunu, Tunezji, Kenii, Indonezji.

Ewa Wójcik – Grądzka:

w Düsseldorfie zajęcia trwały od rana do wieczora. Poza wykładami i ćwiczeniami mogliśmy także obserwować pracę naszych niemieckich koleżanek i kolegów pracujących w IIK, którzy również są nauczycielami języka niemieckiego jako obcego i uczą ludzi z całego świata.

Iwona Jaźwińska:

We cztery pojechaliśmy do Londynu i tam uczestniczyliśmy w różnych kursach metodycznych: Methodology and Language, Creative Methodology i Methodology for Secondary Teachers. Zajęcia odbywały się w Londynie w ST GEORGE INTERNATIONAL THE LANGUAGE SPECIALISTS.

Magdalena Wielechowska:

Spędziłyśmy razem z Hanią miesiąc w Canterbury uczęszczając do Concorde International School. Spotkałyśmy ludzi z całego świata, Tajlandii, Majorki, Włoch, Serbii, Francji a nawet Egiptu.

Magdalena Ryczkowska:

Dwa tygodnie spędziłam na Maltcie doskonalc język angielski. Było to dla mnie



nowe doświadczenie w szkole Alpha School of English.

Jak wyglądał codzienny dzień?

AOD:

Zajęcia szkoleniowe w Instytucie Goethego odbywały się codziennie i trwały po 5 godzin. Uczestnicy pracowali w małych grupach i doskonalili swoje kompetencje językowe

przez dyskusje na różnorodne tematy. Każdy z kursantów miał okazję przygotować prezentację na temat własnego kraju i przedstawić ją pozostałym uczestnikom. Część zajęć w instytucie była oczywiście poświęcona wymianie doświadczeń dydaktycznych nauczycieli np. skutecznemu rozwijaniu umiejętności mówienia uczniów podczas lekcji w dużych klasach; efektywnemu nauczaniu gramatyki; wyborowi niemieckich filmów, które warto wykorzystać w czasie lekcji itp.

Zajęcia popołudniowe były zajęciami outdoorowymi i realizowane były w formie projektów. Zawierały wspólne działanie w grupie międzynarodowej, wytwory swoich prac prezentowaliśmy pozostałym uczestnikom

Hanna Domańska:

Zajęcia zaczynałyśmy codziennie o 9.00 i kończyłyśmy o 17.30. Chyba z racji tego, że nie był to kurs metodyczny tylko general english – miałyśmy najwięcej nauki. Chciałyśmy sprawniej posługiwać się językiem angielskim, by jeszcze rozszerzać działalność stowarzyszenia Odkrywamy Świat.

Zajęcia były prowadzone różnymi i bardzo ciekawymi metodami. Jestem wdzięczna losowi, że znów po dwudziestu kilku latach mogłam zasiąść w ławie szkolnej i poczuć się uczniem. Teraz z większą empatią patrzę na swoich podopiecznych.

Gdzie mieszkaliśmy?

HDO:

Mieszkaliśmy w angielskim akademiku, warunki były skromne, jednak każda z nas miała samodzielny pokój z łazienką. Wspólną przestrzeń stanowiła kuchnia, która stawała się miejscem wymiany myśli i ożywionych dyskusji.

MRY:

Na Maltcie mieszkalam w małym hotelu. Dzięki temu całą uwagę mogłam skupić na nauce.

Co było dla was ważne:

IJA:

Dwa tygodnie intensywnej nauki zaowocowało odświeżeniem i poszerzeniem wiedzy z zakresu nauczania języka obcego. Uczestnicy kursu zaznajomili się z innowacyjnymi pomysłami służącymi motywowaniu dzieci do nauki. Ograniczając się tylko do kluczowych technik należy wymienić technikę Task-Based Learning polegającą na kreowaniu realnych zadań w procesie nauczania języka angielskiego i technikę stosowania CCQs-pytań, które mają na celu sprawdzenie zrozumienia przez ucznia przekazywanych mu treści. Kolejnym zasługującym na uwagę pomysłem jest technika Teaching Unplugged czyli na-

uczanie bez podręcznika i materiałów dodatkowych, wykorzystująca uczniów, jako jedyne zasoby wiedzy. Ta metoda sprawdza się zwłaszcza przy wprowadzaniu nowych treści gramatycznych i leksykalnych. Nauczyciele uczyli się również stosowania tekstów autentycznych podczas słuchania i czytania w sposób przystępny dla uczniów, wykorzystywania nowoczesnych technologii w celu podniesienia atrakcyjności zajęć, dostosowania metod pracy dla uczniów z dysfunkcjami i konstruktywne oceniania uczniowskich odpowiedzi.

Czy starczało Wam czasu na zwiedzanie i bliższe spotkanie z kulturą?

AOD:

Instytut Goethego zadbał także o bogaty program na wieczory i weekend, mogliśmy np. oglądać „Hamleta” w Teatrze Letnim nad Sprewą, bywaliśmy na seansach filmowych, zwiedzaliśmy siedzibę niemieckiego Bundestagu oraz mieliśmy zarezerwowane wstępy do niektórych słynnych muzeów (Bode-Muzeum, Galeria Malarstwa). W jeden z weekendów pływaliśmy także statkiem po jeziorze Wannsee dzielącym miasto Berlin i Poczdam.

IJA:

Ponieważ nie samą nauką żyje człowiek, pobyt w Londynie uwzględniał również życie towarzyskie. Na kursie metodycznym spotkali się nauczyciele niemalże z całego świata: Polacy, Austriacy, Japończycy, Azerowie, Tunezyjczycy. Mieszanka kulturowa i religijna była dla kursantów bardzo interesującym doświadczeniem i dawała możliwość wymiany poglądów i myśli. Spotkania odbywały się najczęściej w klimatycznych knajpkach i pubach, gdzie nauczyciele mogli nie tylko porozmawiać z kolegami po fachu, ale również zapoznać się z brytyjską kuchnią i trunkami. Zdecydowanym faworytem został Jacket potato – pieczony ziemniak z różnymi nadzieniami do wyboru. Co do napoi, większość kursantów preferowała piwo GUINNESS z sokiem porzeczkowym, zaś abstynenci delectowali się herbatą z mlekiem. Czasami spotkania integracyjne odbywały się w teatrze GLO-

BE THEATRE, gdzie nauczyciele mogli podziwiać aktorów wcielających się w postaci stworzone przez najwybitniejszego brytyjskiego dramaturga Wiliama Shakespeare’a. Londyńskie musicale również przypadły kursantom do gustu. Kunsztowna gra aktorów i interaktywny charakter przedstawień stanowiły wspaniały relaks po bardzo wyczerpującym dniu.

EWG:

W pierwszym tygodniu mieliśmy więcej okazji na zwiedzanie miasta, dlatego skorzystaliśmy z okazji i przepłynęliśmy się statkiem po Renie, wjechalismy na wieżę telewizyjną Rheinturm mierzącą 240,5 metra, zwiedziliśmy muzeum statków oraz muzeum poety niemieckiego, urodzonego w Düsseldorfie, Heinricha Heine, a także udaliśmy się na obrzeża miasta, by zobaczyć Pałac Benrath.

W sobotę zwiedzaliśmy miasta leżące niedaleko Düsseldorfu – Bonn i Kolonię. W związku z tym, że pogoda nam sprzyjała, zobaczyliśmy najważniejsze punkty w obu miastach, m.in. dom narodzin Ludwika van Beethovena, ratusz w Bonn, uniwersytet, czy katedrę wybudowaną w XI w. Po południu dotarliśmy do Kolonii, gdzie tuż przy dworcu kolejowym rozciąga się zapierający dech w piersiach widok katedry w Kolonii. Jej wielkość i urok jest naprawdę imponujący. Następnego dnia wraz z uczestnikami innych kursów IIK, między innymi stypendystami z Włoch, Japonii i Brazylii, pojechalismy na wycieczkę do Amsterdamu, w którym spędziliśmy całą niedzielę i cieszyliśmy wzrok uroczym miastem.

HDO:

Canterbury to cudowne miasteczko z piękną XI wieczną katedrą. Chciałszy doświadczyć tego miejsca, więc uczestniczyliśmy w nabożeństwach – niedzielnej mszy i wieczornych Nieszporach. Wrażenia tych chwil pozostaną na długo.

Inną formą doświadczenia kultury brytyjskiej były podróże autobusem miejskim. Wybieraliśmy najdłuższe trasy i z górnego pokładu przez wielką przednią szybę podziwialiśmy miasta i miasteczka. Często wysiadaliśmy, by spacerować się

nadmorskim bulwarem i dalej ruszałyśmy w drogę. Zadziwiające również były przytływy i odpływy morza Północnego.

Pogoda angielska nas zaskoczyła, cały miesiąc świeciło słońce.

Co Wam zostanie z tych doświadczeń?

Zuzanna Jaworek:

Wzbogaciłyśmy warsztat pracy, mamy nowe narzędzia by jeszcze efektywniej pracować z młodzieżą. Przypomnialiśmy sobie jak trudno jest być uczniem. Jesteśmy naładowane pozytywną energią i chcemy ją rozsiewać wokół. Dopiero rozpoczął się nowy rok szkolny, a my już widzimy zmiany. Jesteśmy przekonane, że kolejny raz będziemy aplikować o unijne środki, by móc korzystać z doświadczeń nauczycieli z całego świata.

Z jakiego programu skorzystałyście, aby wyjechać?

Marlena Oszczyk:

Nasz projekt: „Szkoła wiejska, szkoła europejską”, mieści się w szerszym projekcie; ‘Zagraniczna mobilność kadry edukacji szkolnej’ i jest realizowany w ramach krajowego Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój(POWER), Oś IV Innowacje społeczne i współpraca ponadnarodowa. Projekt ten koordynowany jest przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji, która pełni funkcję Narodowej Agencji Programu Erasmus + na lata 2014-2020. Projekt stanowi dodatkowe źródło dofinansowania dla Akcji 1 Mobilność kadry w programie Erasmus+ Edukacja Szkolna. Projekt jest finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w 94,29% oraz ze środków krajowych w 5,71%. Głównym celem projektu jest nabycie kompetencji kluczowych i zawodowych przez przedstawicieli kadry pracującej w placówkach oświaty, dzięki udziałowi w zagranicznych mobilnościach.

Nabór do programu jest dwa razy w roku, więc będziemy jeszcze aplikować i służymy pomocą tym, którzy również chcieliby skorzystać. Naprawdę warto.

ZEBRAŁA

HANNA DOMAŃSKA



Kuchenne rewolucje w Zielonkach

Oj dzieje się w naszych Zielonkach, dzieje. Zmiany, rewolucje, kuchenne szaleństwa. A wszystko za sprawą Magdy Gessler, która na początku jesieni odwiedziła jedną z restauracji w naszej okolicy, wyczarowując intrygującą Zajezdnę w Zielonkach.



Zgłoszenie do programu wysłała pani Mariola – szefowa kuchni, prowadząca restaurację wraz z panem Waldemarem. Na ten krok pani Mariola zdecydowała się szybko, już po zaledwie kilku tygodniach obserwacji, że ich nowo otwarty na miejscu byłego „chińczyka” a wcześniej „Szalonego Kucharza”, Bar Bistro Obora przy ulicy Warszawskiej z jakiegoś niewyjaśnionego przyczyny nie przyciąga klientów.

Złośliwość rzeczy martwych

Nie tak miało być! Marzyliśmy o restauracji od kilku lat i mieliśmy ambicje, by nasz lokal stał się ulubionym miejscem dla mieszkańców okolicy. A niestety tak się nie działo – nie mogliśmy zrozumieć, dlaczego przychodzi do nas niewielu klientów. Obiady były przecież smaczne, tanie i świeże, ale dochodziły do nas sygnały, że ludzi na przykład odstrasza nazwa. Obora to miał być taki trochę żart, powrót do tego, co było kiedyś, chyba jednak nietrafione. Poza tym zdaliśmy sobie sprawę, że nie mieliśmy do końca pomysłu, czy chcemy mieć bar, czy restaurację z polskim, domowym jedzeniem...

Pani Mariola postanowiła nie zastanawiać się zbyt długo nad przyczyną nieudanego startu, nie siedzieć z założonymi

rękami, lecz zacząć działać. No i zgłosiła się po pomoc do „Kuchennych rewolucji”. *Pomyślałam, że tacy specjaliści na pewno nam pomogą. A jednak, gdy chcieliśmy wysłać wymagany formularz, nagle nasz komputer odmówił posłuszeństwa i kilka razy się zawiesił! Pomyślałam wtedy, że chyba los chce nam zaoszczędzić stresu – opowiada teraz ze śmiechem pani Mariola. Ale ja się nie poddałam. Chciałam doprowadzić sprawę do końca, bo w pani Gessler upatrywałam naszą szansę.*

Konsekwentne dążenie do celu i nie poddawanie się złośliwościom rzeczy martwych opłaciło się. Odezew z TVN był już po dwóch tygodniach. W ciągu następnych dwóch miesięcy odbyły się dwie wizje lokalne, które miały zdecydować o zakwalifikowaniu nas do programu – wyjaśnia pani Mariola. Pod koniec sierpnia udało się – otrzymałam telefon – Mariola, gratuluję, witamy w „Kuchennych rewolucjach”! Pan Waldemar nie uwierzył, pracownicy uważali, że to jakiś żart, ale tymczasem we wrześniu rzeczywiście nadszedł czas rewolucji.

Kierunek – Warszawa

No i zaczęło się dziać! W ciągu czterech dni Bar Bistro Obora przeżył gruntowną przemianę. Rzucanie szklankami, gruntowne sprzątanie, bieganie, nie spanie po nocach, niezwykle szybki remont i na koniec uroczysta smaczna kolacja z Magdą Gessler – oto, co przeżyli właściciele i pracownicy lokalu z Zielonek. *Proszę mi wierzyć, adrenalina była taka, że nawet nie czuło się zmęczenia – opowiada jedna z pracowników. Po wszystkim wróciłam do siebie, przespałam może dwie godziny, wstałam i... zrobiłam rewolucję w swoim własnym domu. Bo już wiedziałam jak!*

„Kuchenne rewolucje” były ogromnym przeżyciem, które na długo pozostanie w pamięci wszystkich zaangażowanych w to osób. Wciąż towarzyszące kamery, wszechobylskie mikrofony i pozwolenie na to, by ktoś w pewnym sensie wszedł z butami w prywatność. Trudne i stresujące przeżycie – trzeba naprawdę

wiedzieć, czego się chce, by takie rewolucje mogły się udać. Choć oczywiście oczekiwanie na „werdykt” jest najtrudniejsze. Ale i tak było warto, bo pani Magda wskazała nam odpowiedni kierunek – i jest to kierunek – Warszawa, a nie wiejska obora, jak chcieliśmy. Zmiana wizerunkowa o 180 stopni! – opowiada pan Waldemar. Właściwie zaproponowano to, o czym sam kiedyś myślałem – lokal w stylu starej Warszawy, jedzenie takie jak kiedyś na Różyckiego – wie pani, śledzik, flaczki i pierogi, dobre polskie jedzenie. Do tego doszła zmiana nazwy na Zajezdnę – zmiana, której pomysł pojawił się po rozmowach o tym, że ponad 20 lat pracowałem jako motorniczy w Warszawie.

Dzięki panu Waldkowi, Zielonki zyskały więc w ciągu kilku dni swoje tramwaje w Zajezdni, swoje rozkłady jazdy, swoje tory i przystanki. I choć to wszystko jest tylko na wielkich zdjęciach, to i tak tworzy warszawski klimat. Jest też karta prawdziwie warszawskich dań i kuchnia samoobsługowa – jedna z pierwszych tego typu w naszym kraju. To też wymyśliła pani Magda – ujawnia pani Mariola. *Dzięki temu, że goście obsługują się sami, panuje u nas rodzinna atmosfera. Dbamy też o to, by każdy klient czuł się wyjątkowo, rozmawiamy z nim, jeśli tego oczekuje, albo zostawiamy go w spokoju, jeśli kobieca intuicja podpowiada, że tak będzie lepiej.*

Może rolki by pomogły?

Jak było w trakcie programu? *Może trochę za dużo wywlekania prywatnych spraw. No ale taką cenę się płaci za udział w reality show – w tej kwestii pan Waldemar i pani Mariola są zgodni. I choć obawiają się obeerzć program, którego emisja zaplanowana jest na połowę listopada, widac gołym okiem, że „Kuchenne rewolucje” wyczarowały w nich wielką nadzieję, że tym razem musi się udać. Tym bardziej, że pomimo stresującego doświadczenia, wciąż są razem, łączą ich wspólna pasja, a do tego wśród różnych zawirowań odnajdują wartościowych pracowników, na których można polegać. Z niektórymi rozumiemy się*



bez słów – mówi pani Mariola. Uzupełnia-
my się w naszej codziennej pracy, korzystając
ze złotych rad pani Gessler. Chcąc nie chcąc,
pani Magda dodała nam skrzydeł!

Teraz zastanawiają się nad zakupem
wrotek albo rolek, bo tempo pracy czasa-
mi jest ogromne. *Może rolki by pomogły?*
Bo generalnie nasza praca polega na tym,
że biegamy po wiele kilometrów dziennie,
a czasem nawet na siebie wpadamy – śmieją

się. Gdy Waldemar przyjmuje zamówienia,
my już podstuchujemy i zaczynamy przygo-
towywać danie. Byle było na czas. Gdy pani
Mariola staje się nerwowa, pracownicy ją
tonują. Gdy komuś brakuje rąk, pani Ma-
riola już pomaga – po prostu – wspierają
się nawzajem. W takim zespole można
pracować. I czują to też goście restauracji,
która chce postawić na rodzinne biesiado-
wanie. Ten pomysł musi się udać, bo to, że

ludzie się lubią, czuje się w smaku jedze-
nia. A to, że czasem coś jeszcze wymaga
dopracowania – zdarza się, wszystko jest
do zrobienia.

Człowiek rośnie

My z Mariolą jesteśmy z Warszawy – mówi
pan Waldemar. Ale w te okolice ciągnęło nas
od dawna. Te lasy, zagajniczki, przyjeżdżało
się tu często na rowerach. I teraz też nas tu-
taj przyciągnęło, już chyba na stałe. I choć to
pierwsze doświadczenie gastronomiczne
warszawiaków, po metamorfozie jakiej
doświadczyli w związku z udziałem w pro-
gramie, mają aspiracje zdobycia wysokiej
pozycji wśród lokalnych jadłodajni. W kil-
ku krótkich rozmowach z panią Gessler do-
wiedziałam się tyle, ile z najlepszych kursów
bym nie wyniosła. I teraz już wiem, jak pro-
wadzić biznes w tej branży. Pani Magda Ges-
sler dodała nam wiary, że jak się chce, to moż-
na. I my nie zawiedzimy. Chciałabym, żeby
była z nas dumna, bo jak taka wymagająca
osoba pochwali, to proszę mi wierzyć – czło-
wiek rośnie – mówi szczerze pani Mariola.

Emisja programu odbędzie się w po-
łowie listopada w TVN. Trzymajcie kciuki
za udane rewolucje w Zielonkach!

TEKST I FOTO: KARINA GRYGIELSKA

FOTO MAGDY GESSLER: IZA GRZYBOWSKA

Stowarzyszenie „W stronę dziewcząt”

Stowarzyszenie „W stronę dziewcząt”
realizuje w dwóch gminnych placówkach
oświatowych oraz kilku innych podwar-
szawskich gminach projekt pn. „Yasmin,
Ruksana i Malala. Opowieści dziewczyn
z południowych krain”, poświęcony edu-
kacji globalnej.

Projekt przekazuje w sposób prak-
tyczny i adekwatny do świata myśli i prze-
żyć młodych ludzi elementarną wiedzę
o wybranych krajach Południa, ukazaną
przez pryzmat przeżyć i doświadczeń
mieszkających tam dziewcząt. Jest współ-
finansowany w ramach programu pol-
skiej współpracy rozwojowej Minister-
stwa Spraw Zagranicznych RP.

Co się wydarzy w projekcie?

E-książka Yasmin, Ruksana i Malala.
Opowieści dziewczyn z południowych
krain. Adresowana bezpośrednio do na-
stolatków multimedialna pozycja, pre-
zentująca w nowoczesnej i atrakcyjnej

formie tematy związane z edukacją glo-
balną, zostanie przekazana uczestniczą-
cym w projekcie uczennicom i uczniom.

Warsztaty. Warsztaty dla uczennic
i uczniów prowadzone będą efektywną
i atrakcyjną metodą nauki przez działa-
nie, z wykorzystaniem książki Yasmin,
Ruksana i Malala. Warsztaty stanowią
atrakcyjne rozwinięcie treści z podstawy
programowej, mogą być realizowane na
zajęciach z historii, języka polskiego, wie-
dzy o społeczeństwie, na godzinie wy-
chowawczej i na plastyce. Dostosowane
do świata myśli i przeżyć nastolatków
gry, zabawy, ćwiczenia zwiększą wiedzę
o Południu, rozwiną empatię, otwartość,
a także zachęcą uczestników do osobi-
stego zaangażowania na rzecz zrówno-
ważonego rozwoju.

Tydzień Edukacji Globalnej. Wyłonieni
w trakcie warsztatów liderzy i liderki za-
projektują według własnego pomysłu i zre-
alizują wydarzenie społeczne, które może

przyjąć formę spo-
tkania, apelu, wy-
stawy, prezentacji

multimedialnej, akcji pisanie listów. Dla re-
alizatorów ciekawych wydarzeń stowarzy-
szenie przewidziało niebanalne nagrody rze-
czowe. Więcej informacji na stronie [http://](http://www.wstronedziewczat.org.pl/)
www.wstronedziewczat.org.pl/



**Główna bohaterka działań pro-
jektu Malala Yousafzai to nastolet-
nia Pakistanka, która jako 11-latką
założyła pod pseudonimem bloga,
w którym opowiadała się za pra-
wem dziewcząt i kobiet do edukacji,
wolności i decydowania o własnym
losie. Represjonowana, przeżyła
zamach na jej życie doznając po-
ważnego uszczerbku na zdrowiu,
założyła Fundację na rzecz edu-
kacji kobiet na świecie. Za swoją dzia-
łalność otrzymała pokojową nagrodę
Nobla za 2014 r., doceniona przez
UNICEF i ONZ.**

Co słyszeć u babickich seniorów

Spółeczna Rada Seniorów – aby wiedzieć o potrzebach starszych i dostrzegać ich codzienne problemy.

19 października b.r. Katarzyna Tadeusiak-Jeznach, przedstawicielka Fundacji Zaczyn, poprowadziła 3 już spotkanie z babickimi seniorami. Przypomnę, że spotkania w Babicach i kilku innych miejscowościach Mazowsza, realizowane są w ramach projektu pod nazwą „W drodze do Rad Seniorów na Mazowszu” i współfinansowane są ze środków ogólnopolskiego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich.

W Starych Babicach, w salce nr 38 nowego budynku Urzędu, kilkunastoosobowa grupa najaktywniejszych seniorów kontynuowała w poniedziałek przez 2.5 godziny opracowywanie Statutu Społecznej Rady Seniorów, która ma szansę rozpocząć działania na rzecz środowiska

osób starszych w ciągu kilku najbliższych miesięcy. Wpierw jednak musi zostać powołana Uchwałą Rady Gminy. Jesteśmy na etapie spisywania kluczowych zasad dla funkcjonowania Rady w dokumencie zwanym „Statutem Rady”. Zanim chętni mieszkańcy Babic zaczną zgłaszać swoje kandydatury do Rady konieczne jest ustalenie sposobu zgłaszania się osób, sposobu wybierania społecznych radnych a co najważniejsze określenie celu działań tej grupy aktywistów. Ważną kwestią do ustalenia stał się wiek kandydatów na radnych czy 50 lat, czy 60+ upoważnia do zgłoszenia swojej kandydatury? A może jeszcze młodszy lub jeszcze starsi powinni reprezentować seniorów? Jak

zwykle na spotkaniach konsultacyjnych tak i na tym uczestnicy mieli okazję wypowiedzieć się, przedstawić swoje pomysły, potrzeby, uwagi i wymienić się opiniami. To była ciekawa dyskusja. W tej chwili dokument jest przygotowywany do przekazania Urzędowi Gminy. Zadanie jest współfinansowane ze środków otrzymanych w ramach Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich Więcej informacji i zdjęć ze spotkań znajdą Państwo na stronie Urzędu Gminy oraz na projekcie www.radyseniow.pl. Zapraszam do kontaktu:

Katarzyna Tadeusiak-Jeznach:
ktadeusiakjeznach@gmail.com
kom. 501661760

Fundacja Zaczyn
www.radyseniow.pl

IX Dzień Seniora

Już po raz dziewiąty seniorzy z naszej gminy i z terenów powiatu warszawskiego zachodniego spotkali się w gościnnych progach Zespołu Szkolno Przedszkolnego w Borzęcinie Dużym. Tegoroczne motto imprezy, którą zorganizowano 11 października brzmiało „Od przedszkola do seniora”.

W niedzielne popołudnie do hali sportowej ZSP przyjechały chóry seniorów i zespoły taneczne. Gospodarzem spo-

tkania było Stowarzyszenie Kulturalne „Kotwica” i borzęciński chór „Sami swoi”. Całą imprezę prowadziła Justyna Szcz-

panik-Przewodnicząca Gminnej Komisji Oświaty, Spraw Społecznych, Kultury i Kultury Fizycznej.

Na widowni obecni byli przedstawiciele władz samorządowych gminy: Z-ca Wójta Marcin Zajac i Kierownik GOPS Alicja Napurka. Nie zabrakło także radnych, przybyli: Sławomir Sumka, Krzysztof Szuba i Remigiusz Fijołek. Szkołę reprezentowała Wicedyrektor Agnieszka Matuszewska, a parafię ks. Jan Wróbel. W spotkaniu uczestniczyli także słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku z Babic i mieszkańcy okolicznych miejscowości.

Jako pierwsi wystąpili uczniowie borzęcińskiego ZSP reprezentujący „Kotwicę”. Nowoczesny układ taneczny przygotowała z dziećmi Małgorzata Woszczyk. Po chwili na scenie nastąpiła zmiana pokoleń i swój repertuar zaprezentowały chóry seniorów. Pierwszy z nich „Ballada” z Leszna wystąpił pod kierunkiem Bernarda Olosia, a kolejny „Nadzieja” ze Starych Babic przedstawił program muzyczno-poetycki przygotowany wspólnie z Bogdanem Zubkiewiczem.

W dalszej części spotkania wystąpiła młodzież z Akademii Tańca „Sulewscy” oraz jak co roku „Tańczący Seniorzy” z Bemowa. Publiczność z aplauzem przyjęła piosenki „La Bamba” i „Mexicana”, które



Nowy rok akademicki Starobabickiego Uniwersytetu III Wieku

Po przerwie wakacyjnej swoją działalność wznowił Starobabicki Uniwersytet Trzeciego Wieku. Jak na rok akademicki przystało, pierwsze spotkanie miało miejsce w październiku. Słuchacze Uniwersytetu spotkali się na Polanie w Lipkowie, której widok wprowdził wszystkich w zaskoczenie. Powstałe tereny rekreacyjne zachęcają do wspólnego pobytu. Babicky seniorzy skorzystali z grilli i wspólnie świętowali, radowali się i cieszyli swoją obecnością nawzajem. W uroczystości udział wzięli także z-ca Wójta p. Marcin Zając oraz kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej p. Alicja Napurka. Dzięki uprzejmości p. Zdzisława Gąsińskiego, który grał na akordeonie, pobyt umilał wspólny śpiew popularnych, biesiadnych piosenek. W tej sytuacji, nie mogło zabraknąć tańcy, bo przecież wiadomo, że seniorzy potrafią się bawić, jak żadna inna grupa. Czas spędzony razem minął nam szybko.

Na kolejnym w październiku spotkaniu odbył się wykład poświęcony „Niezwykłemu kapłanowi w niezwykłej parafii – czyli opowieść o księdzu Kurowskim”. Postać księdza przybliżyła nam zafascynowana jego życiem p. Ewa Andrzejewska. Młody człowiek wraz ze swoją rodziną mieszkał na ul. Żelaznej róg Siennej. W szkole był dobrze sobie radził z przedmiotami humanistycznymi. Niestety nie dostał się do Szkoły Teatralnej. Mimo bujnego życia towarzyskiego, poczuł wewnętrzną pustkę



i związał się z Salezjanami, a później wstąpił do Seminarium we Wrocławku, gdzie poznał księdza Wyszyńskiego. Studia przerywa wojna. Udało mu się jednak kontynuować naukę w Warszawie i w 1945 roku kończy studia. Po krótkim pobycie w parafii w dekanacie łowickim trafia na Koło. Następnie dostaje propozycję objęcia parafii w Lipkowie, którą odwiedza pierwszy raz w 1951 roku. W maju 1952 roku zamieszkuje w Hornówku i rozpoczyna swoją pracę duszpasterską. Szybko przygotowuje odpust, który odbywa się w sierpniu. Wraz z mieszkańcami odbudowuje Kościół i dba o ich życie duchowe. Ksiądz pisze wiersze, organizuje jasełka, wy-

cieczki i wiele innych rzeczy. Do swoich parafian często zwraca się właśnie formą poetycką. Umiera w 1992 roku w sędziwym wieku. W pamięci wiernych pozostała jego życzliwość i oddanie się parafii.

Nie sposób w tak krótkim rysie streścić bogatego życia Księdza Waclawa. Dlatego chętnych do wzbogacenia swojej wiedzy zapraszamy na nasze spotkania. Kolejne już 3 listopada o godz. 16.30 w budynku Stowarzyszenia Misji Afrykańskich w Borzęcinie Dużym. Tym razem będziemy zgłębiać tajniki życia mieszkańców Afryki.

AGNIESZKA MATUSZEWSKA

wykonał chór działający przy Domu Kultury „Uśmiech” w Ożarowie Maz. niespodzianką był występ Antoniego Adamskiego wirtuoza harmonijki ustnej.

Obok piosenek popularnych takich jak np. „Koko Euro- spoko” usłyszeliśmy podczas spotkania także arie operetkowe z „Wesołej Wdówki” Franciszka Lehara: m.in. „Usta milczą, dusza śpiewa”.

Jako ostatni wystąpili gospodarze - chór „Sami Swoi” z Borzęcina Dużego. Żartobliwe piosenki opisujące sceny z ży-

cia seniorów bawiły słuchaczy, muzycznie zaaranżował je i ubarwił Jan Jaworski.

Na zakończenie spotkania do zebranych przemówił Prezes Stowarzyszenia „Kotwica” Krzysztof Grzelak, który podziękował dyrekcji i pracownikom Zespołu Szkolno Przedszkolnego za pomoc w przygotowaniu spotkania. Rozmowy trwały dalej w kularach przy kawie i ciasteczkach.

Dziękujemy wszystkim osobom, które ubarwiają życie naszych seniorów.

W przyszłym roku odbędzie się w naszej gminie jubileuszowy X Dzień Seniora. Już dziś Agnieszka Matuszewska kierująca „Starobabickim Uniwersytetem Trzeciego Wieku” zaprasza seniorów na kolejny wykład, który odbędzie się 20 października o godz. 16:30 w nowym budynku Urzędu Gminy. Tematem wykładu będzie postać ks. Waclawa Kurowskiego, dawnego proboszcza parafii w Lipkowie.

JS. MŁ.

FOT. AGNIESZKA MATUSZEWSKA

Turgiele

W dniach 4–5 września 2015 r. dziesięcioosobowa delegacja członków Okręgów Mazowieckiego i Stołecznego Warszawskiego naszego związku, zaproszona przez turgielską społeczność, uczestniczyła w rozpoczętej przez samorząd Gminy Stare Babice w 2009 r. akcji „Pomoc Polakom na Litwie”. Wsparci materialnie przez Departament Komunikacji MON, Agencję Rynku Rolnego, rodzinę Państwa Osmólskich z Warszawy oraz inne prywatne osoby, w dniu 5 września po południu zostaliśmy powitani pod gmachem tamtejszego Gimnazjum im. Pawła Ksawerego Brzostowskiego przez dyrekcję szkoły oraz pana Henryka, syna weterana obrony Wilna z 1939 r. Po przedstawieniu uczestników obu stron spotkania i omówieniu harmonogramu dnia, zaprezentowaliśmy przeznaczone dla szkoły dary, a następnie z przesłaniem narodowej solidarności, w podniosłej, uroczystej atmosferze uhonorowaliśmy szkołę i zasłużone dla pomocowej akcji osoby medalami naszej organizacji oraz dyplomami okolicznościowymi. Oceniając sytuację szkolnictwa polskiego na Litwie za wymagającą dalszego wsparcia wyraziliśmy wolę dalszego niesienia pomocy ubogiej turgielskiej szkole, trwającej w dużej mierze dzięki wielu darczyńcom z Polski. Po zwiedzeniu muzealnej sali szkolnej, w której miejscowa ludność zgromadziła wiele oryginalnych (oczekujących na zbadań przez specjalistów) eksponatów, co pewnie czas znajdujących na terenie gminy, przystąpiliśmy do omówienia podjętego wcześniej z turgielskim starostą przez zarząd Okręgu Stołecznego Warszawskiego ZOR RP im. Marszałka Józefa Piłsudskiego utworzenia koła naszej organizacji w Turgielach.

Podczas wspólnego obiadu na skromnej stołówce szkolnej, gospodarze spotkania poinformowali nas szerzej o sytuacji tamtejszej społeczności. Następnie nasza delegacja udała się do miejscowości Taboryszki, położonej tuż przy granicy z Białorusią, znanej z historycznego drewnianego kościołka pod wezwaniem Św. Michała Archanioła, by udekorować złotym medalem zasługi ZOR RP im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, sędziwego obrońcę Wilna z 1939 r., 102-letniego ppor. rezerwy Woj-



ska Polskiego Stanisława Wiercińskiego, zesłanego wraz z rodziną na 7 lat przymusowej pracy w kopalni w Workucie (Północna Syberia). Atmosfera emanującego optymizmem i rodzinnym szczęściem, prześwieconego słońcem drewnianego, przestronnego domu weterana, znajdującego się pod opieką swojej 96-letniej małżonki, syna Henryka oraz jego rodziny z wnuczkami zrobiła na nas ogromne wrażenie. Oczekujący nas mieszkańcy budynku otoczonego wybujałymi kwiatami, ku naszemu zdziwieniu, wyhodowanymi przez żonę pana Stanisława przywitani nas bardzo serdecznie. Po uhonorowaniu siedzącego na wózku inwalidzkim pana Stanisława złotym medalem zasługi ZOR RP im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, odśpiewaliśmy mu gromkie „200 lat”, wypiliśmy toast za jego zdrowie, po czym jego syn Henryk opowiedział nam o pełnym dramatycznych zdarzeń losach ich rodziny na zesłaniu i po powrocie do Litewskiej Republiki ZSRR, pomimo których siła rodzinnych więzi pozwoliła im przetrwać, by dziś mogli się cieszyć z wolności i łączności z Polską (w ubiegłym roku pan Stanisław, wojenny kapral, został awansowany przez Prezydenta RP na pierwszy stopień oficerski Wojska Polskiego). Następnie małżonka weterana wspomniała polszczyznę, jakiej wielu z naszej delegacji nigdy jeszcze nie słyszało, przeniosła nas wyobraźnią w zamierzchłe czasy, rozległe tereny sowieckiej zsyłki i późniejszego życia w ZSRR. Napięty plan pozostałej części dnia nie pozwalał nam jednak na dłuższy pobyt w tym miłym domu. Pani Danuta, młodsza siostra słynnej litewskiej malarki polskiego pochodzenia Anny Krepsztul, oczekiwała nas przed zarządzanym przez siebie muzeum swojej siostry. Wprowadzie o Annie można przeczytać w internecie i książkach, lecz prezentacja jej dorobku artystyczne-

go wpleciona w powieść współcierpiącą z znią Danutą, dzięki której schorowana, doświadczona licznymi pobytami w szpitalu artystka mogła namalować 3500 wspaniałych znanych na świecie obrazów oraz wykonać przepiękne hafty, była dla nas niezwykle przeżyciem. Samo muzeum, które powstało głównie ze sprzedaży licznych obrazów zmarłej w 2007 r. artystki, stanowi dziś nie tylko zbiór jej twórczości, ale jest częścią zachowanego od wspomnienia, pielęgowanego przez panią Danutę domu niezwyklej rodziny Krepsztul, z pamiątkami po przedwczesnie zmarłych jej rodzicach i rodzeństwie. Najstarszy z rodzeństwa artystki, profesor Politechniki Warszawskiej, każdy wolny czas poświęcał swojej chorej na osteoporozę i gruźlicę kości Annie, konstruując pokazane na zdjęciu urządzenia pozwalające jej malować i haftować.

Kolejnym miejscem, do którego udaliśmy się jeszcze tego samego dnia z przewodnikiem, był symboliczny krzyż przy kościele pod wezwaniem WNMP w Turgielach, upamiętniający losy miejscowej społeczności z tragicznym epizodem spacyfikowanych w kościele, skazanych na rozstrzelanie przez wycofujących się pod naporem Armii Czerwonej hitlerowców.

Po powrocie do Polski, z inicjatywy radnego Dariusza Sobczaka, Gimnazjum im. Pawła Ksawerego Brzostowskiego w Turgielach otrzymało również wsparcie od Pana Pawła Melona - Prezesa Zarządu Spółki Sainz Development S.A. z Gminy Stare Babice, w postaci wyposażenia stołówki szkolnej w sprzęt AGD.

Warszawski Okręg Związku Oficerów Rezerwy RP im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w imieniu obdarowanych składa wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

JAN PUŚCIAN

100-lecie urodzin ks. Jana Twardowskiego

Stowarzyszenie Kuźnia Przyjaźni zaprasza przyjaciół na kolejne spotkanie „Ot! Warte!”

W piątek 6 listopada o godz. 19 w Sali widowiskowej Domu Parafialnego „Arka” w Starych Babicach, będziemy gościć Panią Anne Gielarowską, aktorkę i reżyserkę ze Szczecina, która przedstawi spektakl oparty na utworach ks. Jana Twardowskiego.

Opinia ks. Jana Twardowskiego o przedstawieniu, które obejrzał w Warszawie 17 grudnia 2004 r.:

„Uważam, że Ania Gielarowska mówiła wiersze, ale na szczęście nie recytowała. To mi bardzo odpowiada, nie każdy tak mówić potrafi. Mówiła w sposób prosty, naturalny. Chciałbym, żeby tak właśnie moje wiersze mówiono”.

Po spektaklu obejrzymy film o Janie Twardowskim, który powstał tydzień po śmierci Księdza z inicjatywy Pani Anny.

Tradycyjnie na spotkaniu zostaną wylosowane niespodzianki

Wspomnienia Anny Gielarowskiej:

(Jest to mój pierwszy obszerny zapis dotyczący ks. Jana Twardowskiego, na życzenie Ludmiły Miłowanowej).

OJCIEC” POCZEKAŁ (MOJE SPOTKANIE Z KSIĘDZEM JANEM TWARDOWSKIM)

– Ania, zapomnisz...

– Ojciec, poczekasz?...

Takie słowa padały, kiedy wyjeżdżałam od księdza Twardowskiego.

– Czy mogę mówić „Ojciec”? – Zapytałam podczas pierwszego spotkania.

– Mogłbym być dla ciebie dziadkiem...,

– Ale ja chcę ojca!... – I tak zostało.

Mój Tato już nie żył a „ksiądz, który pisał wiersze” był mi bliski od dawna. Znałam jego... wiersze i wydawało mi się, że rozumiem.

Spotkań było dziewięć. Osiem – w domu Księdza przy Krakowskim Przedmieściu.

Pierwsze, miało być „tylko na pół godziny”, a zostało pomnożone przez dwanaście. Ksiądz Jan był ciekawy człowieka. W prezencie po urodzinowym (13 stycznia) otrzymałam dedykację: „Słowem tacy przyjaciele, że to dwójduch w jednym ciele. Kochanej Ani – ks. Jan Twardowski”. Następną – trzy dni później: „Bardzo drogiej Ani Gielarowskiej, całym sercem na całe życie i jeszcze na dłużej – ks. Jan Twardowski”. Potem – w marcu i sierpniu – po dwa spotkania i kolejne wpisy... A pod koniec roku – z okazji 90. Urodzin Księdza – prezentacja mojego przedstawienia „Z Ziemią krążymy”, do wierszy J. Twardowskiego oraz muzyki Waldemara Sutryka (17 grudnia). Prof. Andrzej Sulikowski w najnowszej książce poświęconej Księdzu zaznaczył: „Ania G. w ciepłym świetle, na drewnianych deskach podłogi, była jakby urodzona do tego miejsca, do tej poezji”. A ks. Jan:



„Uważam, że Ania Gielarowska mówiła wiersze, ale na szczęście nie recytowała. To mi bardzo odpowiada, nie każdy tak mówić potrafi. Mówiła w sposób prosty, naturalny. Chciałbym, żeby tak właśnie moje wiersze mówiono” (2004).

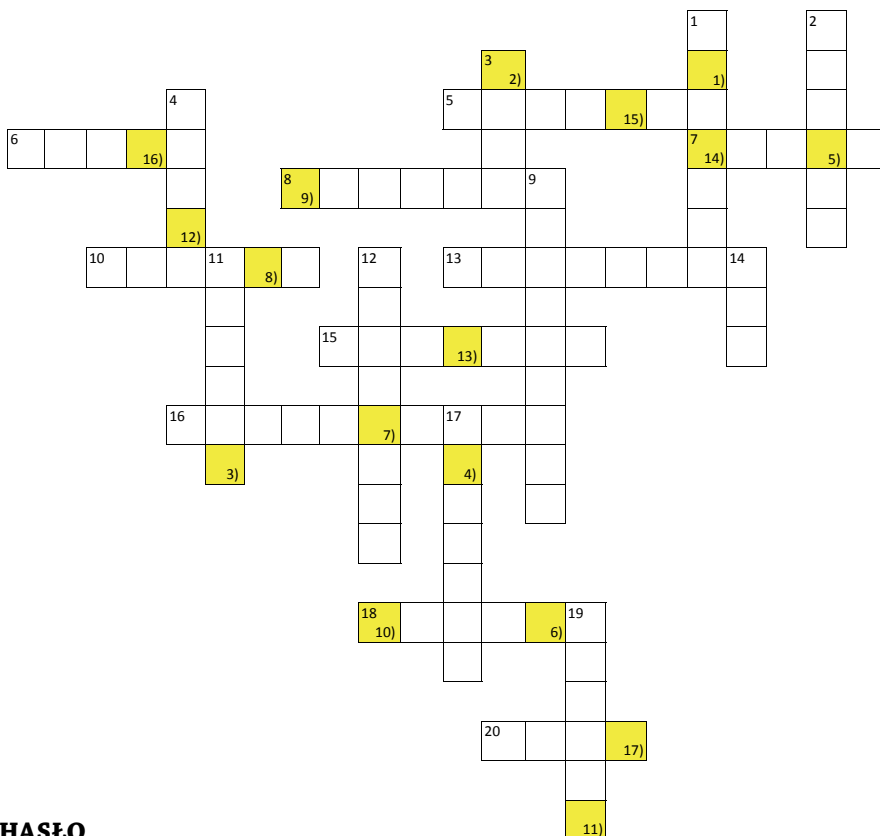
Ostatnie spotkanie odbyło się w szpitalu „na Banacha”.

Ostatnie... sześć godzin życia. Klamra. Dwa lata znajomości. I znów moje urodziny. Mówiłam bliskim, że chcę pojechać do Księdza. Wsiadłam do pociągu... 18 stycznia 2004, Warszawa. Biało dookoła. Szłam z „polnymi” kwiatami i mandarynkami w torbie. Św. Teresa z Lisieux, bliska Twardowskiemu, kochała śnieg. Jechałam z jej pismami, by na ucho powiedzieć „Ojcu” swój najnowszy monodram. Wszłam do sali. Ksiądz Jan miał promienną twarz. – Ojciec, pamiętasz?... „Ta jedna chwila dziwnego olśnienia – przywoływałam Jego własne słowa, – kiedy ktoś nagle wydaje się piękny/ bliski od razu jak dom/ kasztan w parku/ iza w pocatunku/ taki swój, na co dzień/ jakbyś mył włosy z nim w jednym rumianku/ ta jedna chwila, co spada jak ogień” („Spotkanie”). A potem, siedząc przy łóżku, otoczona innymi, z serca do serca wciąż szeptałam: „Spodobało się Jezusowi wskazać mi jedyną drogę, która wiedzie w sam Boski żar; tą drogą jest zaufanie małego dziecka, które bez obawy zasypia w ramionach swego Ojca” („Wzlecieć ku Słońcu” wg św. Teresy od Dz. J.). – Ojciec... Dziękuję...

Szczecin 21 maja 2015, poprawiono 25.09. 2015.



Krzyżówka babicka Nr 6



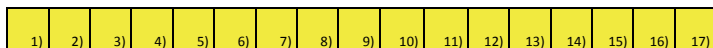
POZIOMO

5. dawni mieszkańcy Puszczy Kampinoskiej
6. kompozytor słynnego „Bolero” i patron ulicy w Klaudynie
7. przetrzeć ... , czyli utorować drogę
8. kanderz wielki koronny, fundator kościoła w Starych Babicach
10. broń Wołodyjowskiego
13. miejscowość z najstarszą parafią w Gminie Stare Babice
15. komórkowy albo stacjonarny
16. ksiądz-poeta, który często odpoczywał w Lipkowie
18. żona Iosia
20. łączy korzenie z koroną

PIONOWO

1. grube ryby w lesie
2. powinno się je segregować
3. kampinoskie wydmy
4. np. Dębów Katyńskich w Starych Babicach
9. dobry dla barmana, zły dla pilota
11. dzielnica, lokalizacja lotniska Warszawa-Babice
12. miejscowość z Polaną Dwóch Stawów
14. skucha siatkarka
17. jabłko w cieście zrolowane
19. miejsce pracy farmaceutki

HASŁO



Hasło prosimy przesłać na adres : gazeta.babicka@stare-babice.waw.pl lub na adres Urzędu Gminy Stare Babice, 05-082 Stare Babice, ul. Rynek 32 z dopiskiem „**krzyżówka**”. Wśród osób, które nadesłały prawidłowe rozwiązanie wylosowane zostaną zestawy promocyjne Gminy. Hasło z krzyżówki Nr 5 JESIEŃ ZAMGLONA ZIMA ZAŚNIEŻONA. Nagrody otrzymują: Joanna Trybus i Małgorzata Cybul.

Dlaczego warto podejmować aktywność fizyczną?

Nie od dziś znany jest zbawienny wpływ ćwiczeń na organizm. O tym fakcie wspominał już Arystoteles w słowach „Ruch jest życiem” oraz my mówiąc „Sport to zdrowie”. Ćwiczenia podejmowane regularnie znacząco mogą poprawić funkcjonowanie naszego organizmu.

Poświęcenie dla siebie kilku minut dziennie może wpłynąć na komfort życia i profilaktykę chorób cywilizacyjnych takich jak miażdżyca czy cukrzyca. Serce staje się silniejsze i zdrowsze, zmniejsza się poziom tak zwanego „złego” cholesterolu i poprawia stan układu krążenia, a co za tym idzie zmniejsza się ryzyko zawału czy udaru. Płuca stają się elastyczniejsze, zwiększa się pojemność życiowa płuc, co ułatwia oddychanie. Zmiany te prowadzą do lepszego dotlenienia całego organizmu.

Pod wpływem aktywności zmienia się nasze ciało. Widoczny jest przyrost masy mięśniowej, który pozwala na pokonywanie coraz większych obciążeń. Skutkuje to większą odpornością na zmęczenie głównie przy wykonywaniu prac fi-

zycznych. Polepszeniu ulega koordynacja ruchowa oraz zmniejsza się ryzyko kontuzji. Nie sposób zapomnieć o zbawiennym wpływie ruchu na stawy. Dzięki ćwiczeniom chrząstka stawowa staje się lepiej odżywiona, co wpływa na jej wolniejsze zużycie. Ćwicząc, zarówno w stawach obwodowych jak i kręgosłupa, opóźnia się rozwój choroby zwyrodnieniowej.

Aktywność fizyczna jest szczególnie ważna dla kobiet w wieku pomenopauzalnym, ponieważ obserwuje się u nich znaczne zmniejszenie mineralizacji kości. Osteopenia czy w późniejszym etapie osteoporoza prowadzi do większego ryzyka złamań. Aktywność fizyczna pozwala opóźnić ten proces.

Ruch korzystnie wpływa na sylwetkę i samopoczucie. Dobrze dobrane ćwiczenia poprawiają postawę, zmniejszają ilość zbędnej tkanki tłuszczowej, a co za tym idzie zwiększają samoocenę i dodają pewności siebie. Ruch polepsza samopoczucie nie tylko poprzez zmianę wyglądu, ale także poprzez wydzielanie endorfin, czyli hor-

monu szczęścia. Ma on wpływ zarówno na nasz nastrój, a także na zmniejszenie istniejących dolegliwości bólowych. Aktywność fizyczna pobudza układ odpornościowy, co skutkuje mniejszą zachorowalnością. Jest to szczególnie ważne jesienią, kiedy liczba infekcji wzrasta.

Ćwiczenia oprócz wspomnianych korzyści mogą stanowić skuteczną walkę z codziennym stresem i niepokojami. Bez wątpienia nasze organizmy zostały przystosowane do życia w ruchu, a nie ciągłej stagnacji. Dlatego nie wstydźmy się zabrać biskich na wspólne biegi, gry sportowe czy zwykły spacer, bo dobrze dobrane ćwiczenia o prawidłowej intensywności wszystkim wyjdą na zdrowie.

AUTOR:
PATRYCJA RZEPČAK,
FIZJOTERAPEUTA



Tajemnica sukcesu lokalnego biznesu

Jakie obszary najlepiej rozwijają się w Starych Babicach? Kto osiąga sukces i dlaczego? Jakich usług oczekują mieszkańcy i czego potrzebują, by być w pełni samowystarczalni i niezależni od Warszawy?

Gołym okiem widać, że jest kilka takich obszarów, które świetnie prosperują i których właściciele mogą założyć, że ryzyko, które podjęli się opłaca, a inwestycja w lokalny biznes przynosi sukcesy.

Jednym z nich jest gastronomia. Zjeść gdzieś trzeba i dobrze, żeby było blisko i smacznie. W okolicy wyrastają nowe bary, pizzerie, restauracje i kawiarnie, a każde z miejsc przyciąga klientów czymś innym, każde ma swoją własną strategię rozwoju. Niedawno otwarte pizzerie – Ristorante DiGusto w Zielonkach i Loco w Lipkowie kuszą włoskimi smakami, serwując też inne dania, np. pierogi o rozmaitych smakach (Loco), czy torty bezowe i świetną kawę na deser (DiGusto). Karczma w Janowie i Zajeżdźnia w Zielonkach stawiają na polskie smaki i spotkania rodzinne, a Hokaido Sushi w Latchorzewie z powodzeniem promuje japońskie przysmaki. Z kolei Pierogarnia przy Rynku wygrywa świeżością potraw i szybkością ich serwowania. *Działamy od 3 lat i choć nie wrócono nam szansy na przetrwanie, musimy teraz przyznać, że jest naprawdę dobrze* – mówi Tomasz Zawadzki, właściciel Pierogarni. *Początek był trudny – mieliśmy do dyspozycji jeden blat, trzy lodówki i jedną frytkownicę. Do tego dużo chęci do działania oraz trochę doświadczenia gastronomiczno-życiowego zebranego podczas kilkuletnich wyjazdów po świecie.* W tej chwili firma zatrudnia 11 osób i jest głównym dostawcą obiadów w okolicy. *Mamy własne samochody i dwóch kierowców, którzy dziennie wykonują kilkadziesiąt kursów* – opowiada Pan Tomasz. *I choć catering nie był początkowo ujęty w naszych planach biznesowych, szybko dostrzegliśmy taką potrzebę wśród naszych klientów.* To był strzał w dziesiątkę. W tej chwili Pierogarnia dostarcza posiłki zarówno do klientów indywidualnych, jak i do firm z rejonu Starych Babic i Ożarowa Mazowieckiego. *Naszym pokazowym daniem są oczywiście pierogi, ale w menu mamy też zawsze dwa dania dnia do wyboru, kilka innych propozycji i od nie-*

dawna burgera. Stawiamy na świeżość i naturalne składniki. Wszystko robimy sami, a ostatnią partię pierogów kończymy lepić o trzeciej w nocy. Apogeum sukcesu osiągamy przed Wigilią – w tamtym roku wydaliśmy kilka tysięcy pierogów w jeden dzień!

Dobry pomysł, zaangażowanie i ciężka praca, a także uczciwe podejście do klienta i nieustanne doskonalenie swojej oferty – to chyba kluczowe elementy, niezbędne do osiągnięcia tego, co stało się udziałem Pana Tomka. Na sukces mogą liczyć tylko ci, którzy stawiają na najlepszą jakość swoich produktów, czy usług. I muszą mieć to na uwadze wszyscy – zarówno ci, którzy wpisują się w lokalny krajobraz od dawna, jak słynny warzywniak z ulicy Pocztowej, Delikatesy Sagina w Zielonkach, czy Zefirek, który trwa w najlepsze przy MarcPolu w Kwirynowie, jak też świeże miejsca – sklepik Manana, Łakomy Kąsek, Rzeźnik przy Rynku i Delikatesy Mięsne przy Lidlu, czy kawiarnia Czubak, gdzie ustawiają się kolejki po lody, torty i inne smakołyki. *Cały czas uczymy się jeszcze, czego potrzebują nasi goście, w którą stronę się rozwijać* – mówi Hubert Holenderski, współwłaściciel kawiarni przy Rynku 2. *To dlatego postanowiliśmy stworzyć teren z Mini Golfem, gdzie dzieci mogą się bawić podczas wyprawy na lody z rodzicami a także podczas urodzin, czy innych imprez okolicznościowych. Mile widziane są też u nas także czworonogi – każdego psa częstujemy gałką lodów waniliowych!*

Wiele lokalnych sukcesów wyrasta też wokół dzieci. Przykładem jest szkoła EduLab, czy Państwo Jolanta i Łukasz Buczyńscy, którzy zaczęli kilka lat temu od przedszkola Zaczarowany



Ołówek, a w tej chwili mogą pochwalić się jeszcze jedną przedszkolną filią w Lesznie i szkołą podstawową BIG BEN w Starych Babicach. *Napędzają nas nasi synowie* – mówi Jolanta Buczyńska, właścicielka placówek edukacyjnych i mama czterech chłopców. *To oni dodają nam energii, by marzenia zamieniać w rzeczywistość. To z myślą o nich tworzymy nową jakość edukacji w naszej gminie.* O najwyższe standardy nauczania dbają też Milena i Jakub Jastrzębscy, właściciele Strefy Języka, która, choć działa już od 6 lat, wciąż ewoluuje, wzbogaca ofertę i przybliża się do swoich słuchaczy w przenośni i wprost. Od września Strefa przeprowadziła się na ulicę Polną, nieopodal szkoły podstawowej, by dzieci mogły jeszcze szybciej dotrzeć na zajęcia. Planowane są też nowe atrakcje dla stałych bywalców – warsztaty tematyczne w Strefie Extra. *Dbamy o to, by pojawiać się na babickich piknikach, organizować gry terenowe i inne zabawy* – podkreśla Milena Jastrzębska. *W okolicy furorę robi nasz Strefek – firmowa maskotka, która zachęca do zgłębiania języków obcych.*

Ale nie samą nauką człowiek żyje. Mieszkańcy Starych Babic biegają, jeżdżą na rowerze i ćwiczą, co widać o poranku i wieczorami na ścieżkach Puszczy Kampinoskiej i Łosiowych Błot. I ci, którzy pracują w sportowej gałęzi biznesu, mogą być spokojni – coraz więcej osób z okolicy korzysta z oferty fitness klubów, siłowni i miejsc, gdzie można pograć w squasha, czy w tenisa. Właściciele trafili w gust aktywnych sportowców – ludzi, którzy od swojej miejscowości oczekują nie tylko tego, by można było dobrze zjeść i zorganizować swoim dzieciom wolny czas w ciekawy sposób, ale też żeby było gdzie odpocząć, zrelaksować się i naładować akumulatory na kolejne dni pracy w Warszawie.

TEKST I FOTO: KARINA GRYGIELSKA

Żeglarz z Koczarg Wicemistrzem Polski!

Wojciech Lipke, osiemnastoletni mieszkaniec Koczarg Starych, zdobył w tym roku tytuł żeglarskiego Wicemistrza Polski w klasie Laser Radial Juniorów. Mimo że nad morze z naszej gminy jest ponad 350 km, nie przeszkadza mu to odnosić sukcesów w tej morskiej dyscyplinie sportowej.

Nasz Mistrz jest uczniem Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Reytana w Warszawie. Ta szkoła od lat słynie z wysokiego poziomu nauczania, ale i z dużych wymagań stawianych uczniom.

– Czy trudno jest pogodzić naukę ze sportem wyczynowym, a może zawodnicy klasy mistrzowskiej mają jakieś ulgi?

– Nie mam żadnych ulg, jestem traktowany normalnie, tak jak wszyscy uczniowie – mówi Wojciech Lipke. – Kiedy jadę na zawody, jestem zwalniany z lekcji, ale wszystkie sprawdziany muszę później napisać w drugim terminie. Nauczyciele są wyrozumiali, jednak uczyć muszę się tak jak inni.

– Co Cię skłoniło, aby zająć się tym sportem?

– Kiedyś jako 7-8-letni chłopiec wybrałem się z tatą nad Jezioro Żegrzyńskie. Tam w Warszawskim Towarzystwie Żeglarskim po raz pierwszy wszedłem na łódkę. Pływałem na optymistach (najmniejsza klasa jachtów, przeznaczona dla dzieci i młodzieży do 15 lat), ale początkowo bardziej robiłem to dla taty niż dla siebie. Prawdziwe zamiłowanie do żagli przyszło później, gdy miałem 14-15 lat.

– Jednak już wcześniej odnosiłeś sukcesy?

– W klasie żeglarskiej Optimist byłem w drużynie, która dwukrotnie zdobyła mistrzostwo Polski (2009, 2010 r.), w drugim roku byłem kapitanem zwycięskiej drużyny, a w klasie Laser zająłem III miejsce na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w 2012 r.

– Co Ci się spodobało w tym sporcie, romantyzm morza, widoki?

– To pewnie też, ale dla mnie bardzo ważna jest rywalizacja. Skupiam się na sporcie jako wyczynie. To takie żeglowanie w mikroskali. Nie myślę na razie o opływaniu świata jak kapitan Henryk Jaskółka. Przygotowuję się do zawodów, które trwają w Polsce przeważnie trzy dni, podczas nich rozgrywane są po dwa wyścigi dziennie, trwają po 1,5 godziny każdy.



– Jednak wyścigi te wymagają niezwykle sprawności fizycznej, zawodnicy wiszą praktycznie za burta, balansując ciałem...

– To prawda. Ten sport wymaga dużej sprawności fizycznej. Przy silnym wietrze wszystkie partie ciała pracują, bardzo obciążone są stawy kolanowe, mięśnie czworogłowe ud i mięśnie brzucha. Do pracy szotami i sterem też trzeba dużo siły. Aby wyrobić sobie odpowiednią kondycję, ćwiczę kilka razy w tygodniu na siłowni, ale nie ma nic lepszego niż trening na wodzie.

– Do jakiej siły wiatru pływacie?

– W mojej klasie nie pływamy powyżej 7 stopni w skali Beauforta, łódka jest niewielka i przy większym wietrze nie można by nad nią zapanować.

– Pływają również dziewczyny?

– Tak, chociaż w moim klubie – SEJK Pogoń Szczecin, gdzie trenuję pod okiem trenera polskich olimpijczyków Roberta Siluka – nie ma zawodniczek. Jednak czasem pływa z nami Magdalena Kwaśna, tegoroczna Wicemistrzyni Europy (zawodniczka Chojnickiego Klubu Żeglarskiego).

– Co daje Ci żeglarstwo?

– Dodatkową energię do życia i motywację do działania. Uczę się nie tylko po to, aby dostać się na studia, ale też żeby po osiągnięciu dobrych wyników w nauce móc gdzieś pojechać. Żeglarstwo uczy opanowania, taktycznego myślenia, spokoju. Ten sport wyrabia wiele cech potrzebnych na wodzie i w życiu, trzeba mieć zdolność przewidywania tego, co się wydarzy. Dodatkowo żeglarstwo uczy



mniej racjonalnego wykorzystania czasu. Kiedyś co weekend jeździłem pływać w Chojnicach, przemierzałem po 300 km tam i z powrotem. Trzeba było na to znaleźć czas. Teraz działam już trochę inaczej. Jeżdżę na długoterminowe zgrupowania. Np. w ferie zimowe wyjeżdżamy z trenerem i zawodnikami na 2-3 tygodnie, jedziemy do Hiszpanii, do Włoch – tam gdzie jest cieplej – i trenujemy. Podobnie w wakacje – spotykamy się na kilka tygodni i pływamy.

– Myślisz o przyszłości, jakie masz plany?

– Jeszcze się zastanawiam. Chciałbym dostać się na politechnikę, myślę też o Akademii Morskiej, co wiązałoby się z przeprowadzką nad morze. Chciałbym pływać jak najdłużej na laserach, żeglarstwo jest już częścią mojego życia, ale o przyszłości, jak wiadomo, decyduje wiele czynników. Nadal jednak zamierzam godzić sport z nauką.

– Życzymy Ci zatem sukcesów w obu tych dziedzinach i trzymamy kciuki za Twoje kolejne laury żeglarskie!

MARCIN ŁADA

FOT. JACEK KWIATKOWSKI, MARCIN ŁADA

POLUB GOSIR NA FACEBOOKU!
Nowa strona GOSiRu na facebooku już jest! Dołącz do jej fanów i bądź na bieżąco ze sportowymi wydarzeniami w naszej gminie!

Babickie badmintonistki pierwsze w polsce.

W najnowszym rankingu Polskiego Związku Badmintonu w kategorii wiekowej Młodzików Młodszych zawodniczek Uczniowskiego Klubu Sportowego Badminton Stare Babice w grze pojedynczej i podwójnej dziewcząt zajmują czołowe lokaty. W grze pojedynczej pierwsze miejsce w Polsce zajmuje Weronika Szemplińska, Julia Miśko zajmuje 3 miejsce, a Izabella Kamola 18 miejsce. W grze podwójnej Dziewcząt debel Julia Miśko i Weronika Szemplińska zajmują również pierwsze

miejsce. Ten doskonały wynik dziewczęta wypracowały na ostatnich turniejach międzynarodowych w Głubczycach „SILESIA CUP”, w Suchedniowie „Puchar Gór Świętokrzyskich” oraz na Ogólnopolskim Turnieju Młodzików Młodszych w Warszawie – Wesołej. Na ostatniej imprezie zawodniczek ze Starych Babic zajęły w grze pojedynczej całe podium. Ponadto Julia z Weroniką zajęły pierwsze miejsce w deblu, a Julia stanęła jeszcze na najwyższym stopniu podium w grze mieszanej wraz z zawodnikiem z Milenium Warszawa Jakubem Melaniukiem.



Poza tym fantastycznym wynikiem pozostali zawodnicy z UKS Badminton Stare Babice mogą pochwalić się również dobrymi wynikami sportowymi.

PIOTR PAMIĘTA

29 września GOSiR Stare Babice gościł uczestników Finału Powiatowych Indywidualnych Biegów Przełajowych. Otwarcia zawodów dokonali Jan Żychliński – Starosta PWZ, Marcin Zajac – Zastępca Wójta Gminy Stare Babice oraz Jarosław Płóciennik – Kierownik GOSiR Stare Babice. Całość imprezy relacjonował

Maciej Żukiewicz. Zgodnie z harmonogramem imprezy, opracowanym przez Radosława Karpińskiego (PWZ), odbyło się czternaście biegów w różnych kategoriach wiekowych. Gratulujemy uczestnikom zawodów oraz dziękujemy nauczycielom za przygotowanie młodzieży do rywalizacji, a wolontariuszkom ze Stowarzyszenia



Odkrywamy Świat za pomoc w przeprowadzeniu zawodów.

JP

Finał Powiatowy w Sztafetowych Biegach Przełajowych odbył się po raz kolejny w Zielonkach. Do rywalizacji wśród szkół podstawowych stanęło 14 reprezentacji szkolnych. Wśród gimnazjów do walki o pierwsze dwa miejsca, premiowane awansem na Finały Międzypowiatowe,awiło się 10 drużyn. Gratulujemy sukcesu dziewczętom i chłopcom ze Szkoły Podstawowej w Starych Babicach, którzy wezmą udział

w zawodach międzypowiatowych. Zespół Szkolno-Przedszkolny z Borzęcina Dużego zanotował trzecie miejsce tak wśród dziewcząt jak i chłopców, a Gimnazjum z Koczarg Starych odpowiednio czwarte (chłopcy) i piąte (dziewczęta) miejsce. Serdecznie dziękujemy Stowarzyszeniu Odkrywamy Świat za pomoc w przygotowaniu obiektu oraz przeprowadzeniu zawodów. Następne Biegi Przełajowe już na



przełomie maja i czerwca 2016, tradycyjnie w Zielonkach.

JP

IV Mistrzostwa Warszawy Karate Shotokan. 26 września 2015 r. odbyły się IV Mistrzostwa Warszawy Karate Shotokan. Zawody były okazją do sparingu zawodników z Warszawy i okolic. Organizator przewidział konkurencje dla dzieci i młodzieży do lat 15. Równocześnie z rozgrywkami karate prowadzone były zawody na torze przeszkód, które w całości sponsorował warszawski przedstawiciel T-Mobile. **Zawodnicy gminnego klubu Rensei Karate Dojo zdobyli łącznie 8 złotych, 4 srebrne i 5 brązowych medali:** Ka-

tarzyna Zajac – 2 miejsce: kata dz. 6 lat i 2 miejsce: kumite dz. 6 lat (fantom), Lena Janiszewska – 1 miejsce: kumite dz. 6 lat (fantom) i 1 miejsce: kata dz. 6 lat, Jakub Dobrzyński – 1 miejsce: kumite chł. 10-11 lat (fantom), 1 miejsce: kumite chł. 10-11 lat (open) i 1 miejsce: kata chł. 10-11 lat, Oliwia Głowacka – 2 miejsce: kumite dz. 10-11 lat (fantom), Alicja Bartosik – 3 miejsce: kumite dz. 6 lat (fantom), Jakub Klepacki – 1 miejsce: kumite chł. 8 lat, fantom, 1 miejsce: kata chł. 8 lat i 3 miejsce: kata chł. 9 lat, Mikołaj Działo – 3 miejsce: kata chł. 9 lat,



Dominik Denis – 2 miejsce: kumite chł. 9 lat (fantom), Mikołaj Bożyk – 3 miejsce: kata chł. 12-13 lat i 3 miejsce: kumite chł. 12-13 lat (open), RENSEI TEAM – 1 miejsce: kata drużynowe chł.

DANIEL KUCHARSKI

Pierwsza runda jesiennej edycji Grand Prix Kolor-Graf była jednocześnie finałami Warszawskiej Olimpiady Młodzieży w Taekwondo olimpijskim. Zawody rozegrano w Zespole Szkół nr 52 przy ul. Szegedyńskiej w Warszawie, gdzie młodzi sportowcy rywalizowali na trzech matach. Frekwencja była duża, a poza zawodnikami z Warszawy startowali też zawodnicy z Ciechanowa i z Sierpca. W pierwszej połowie dnia rywa-

lizowali najmłodsi zawodnicy w wieku 8-9 lat, w drugiej połowie dnia na matach walczyli młodzieży 10-11 lat i kadeci 12-14 lat. **To był udany występ babickich taekwondzistów.** Z babickiej sekcji startowały dwie zawodniczki w kategorii młodzik: Wiktoria Sadowska i Karolina Szymańska trenowane przez Piotra Pazińskiego. Obydwie mogły pochwalić się cennym medalem. Wiktoria Sadowska zdobyła złoto w układzie tech-



niczny, a Karolina Szymańska brązowy medal w walkach.

MARCIN SADOWSKI

Rakieta i piłka

Squash i tenis to bardzo popularne sporty w naszej okolicy. Powstaje coraz więcej miejsc wokół tych dyscyplin. Dlaczego warto zaprzyjaźnić się z piłką i rakieta? O tym i o innych sprawach wokół rakiety i piłki rozmawiamy z przedstawicielami okolicznych klubów sportowych, których z roku na rok przybywa...

Squash czy tenis? Jaka jest różnica?

Lukasz Kondratowicz, Anoya Squash

To dwie zupełnie różne dyscypliny sportowe. Tenis, jako sport olimpijski, jest dużo bardziej popularny na świecie i wciąż postrzegany jako elitarny. Z drugiej strony squash przeżywa fazę rozkwitu i coraz więcej osób w Polsce wybiera właśnie tę formę aktywności. Łatwiej się go nauczyć i bardziej wciąga – jak już ktoś rzeczywiście zacznie grać na dobrym korcie, po prostu nie może przestać.

Beata Miros, SquashKort

Przewagą squasha jest na pewno to, że można poprowadzić trening samodzielnie, podczas gdy w tenisie jest to niemożliwe. W squashu spalamy też o wiele więcej kalorii w ciągu godzinowego treningu, świetnie się przy tym bawiąc. Nawet na niższym poziomie wyszkolenia, czerpiemy z gry dużo przyjemności – tenis wymaga jednak dobrego przygotowania, by czuć to samo. Do tego wynajęcie kortu jest w squashu dużo tańsze. Z drugiej strony... squash nie istniałby bez tenisa.

Tomasz Musiał, Kampinosport

Obie dyscypliny wymagają siły, wytrzymałości i kondycji. Tenis jest sportem bardziej technicznym. Ale jeśli się już nauczymy forehandów i backhandów, potrafi sprawić naprawdę wiele satysfakcji. Squash z kolei nie wymaga takiego przygotowania technicznego, ale wydaje mi się, że jest też o wiele bardziej kontuzyjny. W trakcie meczu tenisa jesteśmy o wiele mniej narażeni np. na uderzenie rakieta przeciwnika. Kort jest duży, a gracze są od siebie oddaleni na bezpieczną odległość.

Co wybierają Babiczanie?

Tomasz Musiał, Kampinosport

Są zwolennicy i przeciwnicy jednej i drugiej formy. Zdarzają się też tacy, którzy lubią zarówno jedną jak i drugą dyscyplinę sportową. My działamy od 2007

roku i mamy grupę stałych klubowiczów od samego początku działalności. Przychodzi też do nas dużo dzieci – od kilku lat w ramach projektu klasy sportowej, uczymy gry w tenisa dzieci ze szkoły podstawowej. Poza tym możemy się pochwalić ponad setką dzieci w naszej szkółce tenisowej. Niektórzy zaczynają grać nawet w wieku czterech czy pięciu lat i roją wielkie nadzieje na przyszłość.

Paweł Kęsicki, Anoya Squash

Nasz klub działa od dwóch lat i przyciąga coraz więcej osób. W godzinach popołudniowych wszystkie cztery korty są przeważnie zajęte. Klubowicze mogą liczyć na wsparcie pięciu trenerów i korzystać z wielu form doskonalenia stylu i techniki gry. Stawiamy też na rozwój bardziej profesjonalny – w tej chwili mamy już trzy drużyny męskie i jedną damską – wszystkie zarejestrowane w Polskiej Federacji Squasha. Mamy ambicje, by zaszcześcić pasję do squasha również w dzieciach – zaczęliśmy właśnie gromadzić chętnych na zajęcia i jest sporo zainteresowania. Kto wie, może już za kilka lat nasi mali zawodnicy będą mogli wystąpić na olimpiadzie.

Beata Miros, SquashKort

A nas lubią za to, że tworzymy bardzo dobre warunki i atmosferę do przyjemnego spędzania czasu. Mamy aż sześć kortów i coraz większą grupę stałych bywalców. Organizujemy turnieje zarówno pod patronatem Polskiej Federacji Squasha dla zawodowców, raz w miesiącu turnieje dla klubowiczów oraz prowadzimy Klubową Ligę Squasha – dając graczom możliwość zmierzenia się z różnymi przeciwnikami, znalezienia partnerów do gry na różnym poziomie i przeżycia emocjonujących chwil na korcie. Dla początkujących adeptów tego sportu oferujemy opiekę trenerów. Włączamy się też w akcje charytatywne, np. w Szlachetną Paczkę – zbiórkę żywności i pieniędzy trwającą 2-3 tygodnie – na



jej zakończenie organizujemy turniej i cały dochód z wpisowego przeznaczamy na zakup rzeczy dla wybranej rodziny.

Kogo najbardziej przyciąga rakieta i piłka?

Beata Miros, SquashKort

SquashKort jest stworzony z myślą o graczach na każdym poziomie – zarówno zawodnikach z czołówki PFS, jak i wszystkich, którzy grają rekreacyjnie. Spotkania sportowe łączą się z towarzyskimi, często toczącymi się jeszcze po meczu w pobliskiej restauracji. Panie korzystają głównie z zajęć fitness, z powodzeniem uzupełniających naszą ofertę. Jesteśmy też otwarci na całe rodziny – można się spodziewać, że jeśli chce się pograć, albo poćwiczyć, a przyjdzie się z dzieckiem, my zorganizujemy opiekę we własnym zakresie.

Paweł Kęsicki, Anoya Squash

Nasz klub przyciąga zawodników, bo mamy bardzo dobre korty i świetnych trenerów. Poza tym grają u nas też początkujący w każdym wieku. Jest spora grupa osób w okolicach 30. roku życia, ale mamy też graczy nawet po sześćdziesiątce. Istotne dla nas jest to, by pokazać ludziom, że squash może być niekoniecznie samym sportem, ale też sposobem na życie. Nie tylko razem ćwiczymy, ale też wspólnie spędzamy czas. Organizujemy poczęstunki po rozgrywkach, dbamy o dobrą energię tego miejsca. Nasi klubowicze mają okazję, by właśnie tutaj się poznać i zaprzyjaźnić, tworząc się nawet pary!

Tomasz Musiał, Kampinosport

Nastawiamy się na całe rodziny. Rodzice, którzy przyprawdzają dzieci na

Tomasz Musiał, Kampinosport

Jak najbardziej. To doskonała forma spędzania wolnego czasu. Działamy już od 2007 roku, widzimy więc, jak tenis integruje naszą małą społeczność. Zresztą nie tylko – mamy sympatyków z całej Warszawy, z Bemowa, a nawet z Ursynowa. Każdy, kto chce grać, może liczyć na opiekę trenera, a ci, którzy grają dobrze, mogą się sprawdzić, grając w lidze, która trwa cały rok. Na koniec dla najlepszych organizujemy rozgrywki finałowe, a zwycięzcy zdobywają puchary i ciekawe nagrody. Poprzez tenis promujemy ruch i mamy wrażenie, że to naprawdę działa!

Beata Miros, SquashKort

My istniejemy już trzy lata i chyba trafiliśmy w dziesiątkę, tworząc to miejsce. Mamy oczywiście stronę internetową, za-inwestowaliśmy w billboardy, ale jest nam niezmiernie miło, że ludzie przekazują sobie pocztą pantoflową informacje o naszym klubie. Przychodzą chętnie, siedem dni w tygodniu, korzystając z wszystkich możliwości, które tutaj mają – kortów, fitnessu i strefy cardio. Obserwujemy jak przyjazna atmosfera tego miejsca służy nawiązywaniu nowych znajomości i przyjaźni.

Łukasz Kondratowicz, Anoya Squash

Ja na przykład zaprzyjaźniłem się ze squaschem dopiero podczas studiów, choć moja przygoda zaczęła się dużo wcześniej od przypadkowego pójścia na kort z bratem. Ale to właśnie na zajęciach dla studentów poznała się cała nasza ekipa, która w tej chwili tworzy kadrę Anoya. Jestem zarówno trenerem, jak i zawodnikiem i dziś poświęcam się dla tego sportu w stu procentach. A takich pasjonatów jak ja, jest coraz więcej. Dlaczego? Może dlatego, że rakieta i piłka to pozytywna rywalizacja, zdrowe zmęczenie i spalanie aż do 1000 kalorii podczas jednej rozgrywki. A to wytwarza taki nastrój, że wciąga i chce się więcej...

TEKST I FOTO: KARINA GRYGIELSKA

Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w Warszawie
Departament Środowiska
ul. ks. J. Ropotowskiego 5, 03-718 Warszawa
tel. (22) 59 79 050; fax. (22) 59 79 051
e-mail: środowisko@mazovia.pl



P.S. 11 7440 6 2015 ES

Warszawa, 15 października 2015 r.

NEWEST NEWS

Na podstawie art. 9, art. 49 oraz art. 61 § 1 i 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz. U. z 2013 r., poz. 267, z późn. zm.) oraz art. 41 ust. 1-4 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. *Prawo geologiczne i górnictwo* (Dz. U. z 2015 r., poz. 166, z późn. zm.) informuję, że działając zgodnie z art. 80 ust. 5 w związku z art. 9 ustawy *Prawo geologiczne i górnictwo* przesłano do zaopiniowania przez właściwych w sprawie: Wójta Gminy Niepołice, Wójta Gminy Jabłonna, Burmistrza Komianek, Wójta Gminy Stare Babice, Burmistrza Ożarowa Mazowieckiego i Prezydenta m. st. Warszawy, projekt rozstrzygnięcia tj. projekt decyzji zatwierdzającej „Projekt robót geologicznych na opracowanie dokumentacji geologiczno-technicznej określającej warunki geologiczno-techniczne dla zadania pn. Budowa gazociągu wysokiego ciśnienia DN 700 MOP 8,4 MPa relacji Rembelszczyzna – Morył II – Wola Karczewska wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województwa mazowieckiego. Etap I – Gazociąg relacji Rembelszczyzna – Morył”.

W związku z powyższym informuję o prawie do zapoznania się z aktami postępowania oraz wypowiedzenia się co do zebranych dowodów, materiałów oraz zgłoszonych żądań, a także do złożenia dodatkowych wyjaśnień mogących mieć znaczenie w sprawie w terminie 14 dni od otrzymania niniejszego zawiadomienia, pod rygorem możliwości podjęcia decyzji na podstawie zebranego materiału dowodowego i okoliczności ujawnionych w aktach sprawy.

W sprawie zapoznania się z aktami postępowania proszę o wcześniejsze telefoniczne uzgodnienie terminu –
tel. (22) 59 79 070.

Niniejsze ogłoszenie zostaje podane do publicznej wiadomości w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej i tablicy ogłoszeń Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie oraz w sposób zwyczajowo przyjęty przez: Urząd Gminy Nieporęt (pl. Wolności 1, 05-126 Nieporęt), Urząd Gminy Jabłonna (ul. Modlińska 152, 05-110 Jabłonna), Urząd Miejski w Łomżyńskich (ul. Warszawskiej 115, 05-092 Łomża), Urząd Gminy Stare Babice (Rynek 32, 05-082 Stare Babice), Urząd Miejski w Ożarowie Mazowieckim (ul. Kolejowa 2, 05-650 Ożarów Mazowiecki), Urząd m.st. Warszawy (pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa), Urząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy (ul. Modlińska 197, 03-122 Warszawa), Urząd Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy (ul. Żeromskiego 29, 01-882 Warszawa) i Urząd Dzielnicy Bemowo m.st. Warszawy (ul. Powstańców Śląskich 70, 01-381 Warszawa).

Wywieszono dnia.....

Zdjęto dnia

Pieczęć Urzędu i podpis.....

Laureat Prełazu Nagrody Jaskółki. Utwór opublikowany w ramach projektu „Zintegrowany system zarządzania zgodny z normami PN-EN ISO 9001:2009, PN-EN ISO 14001:2009, PN-ISO/IEC 27001:2014-02, OHSAS 18001:2007. Systemem Zarządzania Jakością Zintegrowanym opierałym na podłożu wyznacznym PN-ISO 30000



bioRxiv preprint doi: <https://doi.org/10.1101/2019.05.20.256400>; this version posted May 20, 2019. The copyright holder for this preprint (which was not certified by peer review) is the author/funder, who has granted bioRxiv a license to display the preprint in perpetuity. It is made available under aCC-BY-NC-ND 4.0 International license.

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy
z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu
i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz.
U. z 2015 r. poz. 199) **zawiadamiam o:**

wyłożeniu do publicznego wglądu projektu „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części terenów położonych w Gminie Stare Babice, we wsiach: Borzęcin Duży, Wojcieszyn, Koczargi Stare, Lipków, Stare Babice, Babice Nowe, Latchorzew, Lubiczów i Blizne Łaszczyńskiego” wykonywanym na podstawie uchwały Nr XXIV/241/13 z dnia 23 stycznia 2013 r., uchwały Nr XXV/242/13 z dnia 28 lutego 2013 r. oraz uchwały Nr XXXIII/333/13 r. z dnia 28 listopada 2013 r., wraz prognoza oddziaływania na środowisko.

Wyłożenie projektu „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części

terenów położonych Gminie Stare Babice, we wsiach: Borzęcin Duży, Wojcieszyn, Koczargi Stare, Lipków, Stare Babice, Babice Nowe, Latchorzew, Lubiczów i Blizne Łaszczyńskiego” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko odbędzie się **od dnia 19.10.2015 r. do dnia 16.11.2015 r.** w godzinach pracy Urzędu Gminy Stare Babice(z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt), **Dyskusja publiczna** nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu zostanie przeprowadzona w dniu **09.11.2015.r.** Zebranie odbędzie się w *Urzędzie Gminy Stare Babice w sali im. Stanisława Zająca pokój nr 24, piętro I*

Początek zebrania o godz. 17:00

Ponadto projekt planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępnione

zostaną także na stronie internetowej www.stare-babice.waw.pl

Uwagi do planu zagospodarowania należy składać do Wójty Gminy Stare Babice z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do **16.11.2015 r.**

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag złożonych do projektu planu jest Wójt Gminy Stare Babice.

Uwagi można składać w formie pisemnej do Kancelarii Urzędu Gminy Stare Babice, lub pocztą na adres: Stare Babice, ul. Rynek

32 kod. 05-082, ustnie do protokołu w Referacie Planowania Przestrzennego

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt. 2, 3 i 4, art. 46 pkt. 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy, z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2013 r. poz. 1235 z późn. zm.) zwanej dalej ustawą, wymieniony wyżej, projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym z zapewnieniem możliwości udziału

społeczeństwa – w okresie wyłożenia do publicznego wglądu. Wnioski i uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko – stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 ustawy – należy wносить na zasadach określonych w art. 18 ust. 2 i ust. 3 przywołanej na wstępie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w nieprzekraczalnym terminie do **16.11.2015 r.**

WÓJT GMINY STARE BABICE

działając na podstawie art. 28 ust. 2 oraz art. 38 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2015 r., poz. 782 ze zm.) oraz § 6 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2004 r. Nr 207, poz. 2108)

OGŁASZA USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI położonej w miejscowości Borzęcin Duży

**nieruchomość stanowiąca działki o nr ew. 593/3 i 593/4
o łącznej powierzchni 0,1500 ha, położona na terenie
przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniowo-usługową
cena wywoławcza – 400 000,00 PLN netto**

**Działka o nr ew. 593/3 zabudowana jest budynkiem,
przeznaczonym do rozbiórki. Wartość budynku nie została
uwzględniona w operacie szacunkowym.**

Do ceny nabycia zostanie naliczony podatek VAT (23%).

Wysokość wadium = 5% wartości ceny wywoławczej

**Przetarg odbędzie się dnia 29 grudnia 2015 r. o godz. 10⁰⁰
w Sali Konferencyjnej Urzędu Gminy Stare Babice, ul. Rynek
32.**

**Warunkiem przystąpienia do przetargu będzie wpłacenie
wadium najpóźniej do dnia 21.12.2015 r. na konto Gminy:**

WBS W-wa Oddz. Stare Babice

65 8015 0004 3000 1124 3030 0009.

Wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia w przypadku wygrania przetargu.

Wadium ulega przypadkowi w razie uchylenia się od zawarcia umowy przez uczestnika, który wygrał przetarg.

Koszt sporządzenia umowy kupna – sprzedaży w formie aktu notarialnego ponosi nabywca.

Organizator przetargu z uzasadnionej przyczyny może odwołać ogłoszony przetarg.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Referacie Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Gminy Stare Babice (P. Agnieszka Senterkiewicz) i pod nr tel.: (22) 730-80-26.

MIESZALNIA TYNKÓW I FARB

PAPIEROWSKI

- OCIEPLENIA
- SPRZEDAŻ
- WYKONAWSTWO



PARTNER
MAJSTERPOL
PRODUCENT CHEMII BUDOWLANEJ
Systemy ociepleń



ul. Warszawska 530
Koczargi Nowe

www.papierowski.pl

22 72 27 126

Im więcej wydasz tym więcej dostaniesz

**Za każde wydane 500zł
dostaniesz 50zł***

Promocja ważna od 5.11 do 14.12.2015

* szczególnie w salonach

Jupiter Centrum, Warszawa, ul. Towarowa 22, lok. E-8, tel. 22 654 04 54

Salon i Outlet Mebli Eksportowych, Stanisławów Drugi k. Legionowa, ul. Wolska 14, tel. 22 784 16 52

Sklep Meblowy, Wojcieszyn, 05-082 Stare Babice, ul. Trakt Królewski 139, tel. 22 752 02 76

WM Wygodne Mieszkanie, Warszawa, ul. Marywilska 44, lok. F164 i F195, tel. 695 788 130

www.wmmeble.pl

Problem z komputerem?
Internetem? Laptopem? Siecią? Wirusem?

Informatyk z Bemowa dojedzie
szybko do firmy, biura lub do domu - 24h/7 dni
Każdy problem **od 80 do 150zł.**

Zadzwoń po diagnozę i wycenę
lub zachowaj ten numer na przyszłość.

609-804-366

www.OpenService.waw.pl Na hasło "gazetka" dojazd gratis!

Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

Spotkania odbywają się w każdą trzecią środę miesiąca w godz. 17.00-19.00

Gminny Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Uzależnień zaprasza wszystkich zainteresowanych, w tym osoby mające problem alkoholowy oraz ich rodziny - spotkania odbywają się w dniach: środy - 14.30-16.30, w soboty - 12.00-14.00

Gminny Punkt Informacyjno-Konsultacyjny dla osób i rodzin z problemem przemocy domowej zaprasza wszystkie osoby zainteresowane tym problemem we wtorki w godz. 11.00-12.00 i w godz. 17.00-19.00 oraz w czwartki w godz. 14.00-16.00 i 16.00-18.00

Telefon zaufania czynny w godzinach pracy punktu: 22 722 04 93
Wszystkie wymienione organizacje znajdują się w Urzędzie Gminy Stare Babice, ul. Rynek 21, pokój 41

PRZYJDŹ DO NAS

- zobacz, że można inaczej,
- nie jesteś sam,
- postaramy się Tobie pomóc!

**WEŹ
WYGODNY
KREDYT**

GOTÓWKOWY
W POLSKIM BANKU SPÓŁDZIELCZYM
W WYSZKOWIE

✓ OPROCENTOWANIE STAŁE OD 4% W SKALI ROKU

✓ OKRES KREDYTOWANIA DO 36 MIESIĘCY

✓ SZYBKA DECYZJA

Zapraszamy!
Polski Bank Spółdzielczy w Wyszkowie
Oddział w Starych Babicach
ul. Warszawska 308, tel. 22 722 90 70
www.bankpbs.pl

#jakVIP

Zatrudnię kierowców kategorii C+E w transporcie krajowym. Mile widziana praktyka na chłodniach.
Kontakt: 501 669 333

Chcesz się zareklamować?
Napisz!
reklama.gazetababicka@gmail.com

EXTRA DACHY

MATERIAŁY, POMIARY, WYKONAWSTWO, GWARANCJE

05-082 Stare Babice, Koczargi Nowe
ul. Warszawska 576 (przedłużenie ul. Górczewskiej)
tel./fax (022) 796-04-95, tel. kom. 0 604-09-33-44
www.extradachy.pl e-mail: extradachy@o2.pl

Kancelaria Prawna oferuje:

Kompleksową obsługę prawną:

- Osób fizycznych (sprawy cywilne, rodzinne, spadkowe, sprawy administracyjne, prawo pracy, prawo spółek handlowych, sporządzanie pism procesowych, pozwów, apelacji, reprezentowanie klienta w sądzie)

- Spółek (sporządzanie umów gospodarczych, rejestracja spółek, doradztwo biznesowo-prawne, zastępstwo procesowe w sprawach gospodarczo-handlowych)

Profesjonalni i skuteczni prawnicy
za rozsądną cenę

ZAPRASZAMY!

tel.: 793-188-899



MAZOWIECKIE PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG POGRZEBOWYCH



CAŁODOBOWO - 24/7

TEL.: **22 499 46 64, 660 950 600**



BIURO USŁUG POGRZEBOWYCH STARE BABICE

UL. RYNEK 17 (PRZY KOŚCIELE)

TEL.: **22 837 43 25, 608 30 60 60**

PEŁEN ZAKRES USŁUG POGRZEBOWYCH

••• Całodobowy przewóz Zmarłych do własnej Chłodni ••• Własna sala pożegnań ••• Załatwianie formalności w domu klienta ••• Pomoc w załatwieniu formalności pogrzebowych i zakupie miejsca na każdym cmentarzu ••• Kredytowanie pogrzebu w ramach zasiłku ZUS i KRUS •••



W W W . T E R R A L E V I S . P L